Nr. 105. **Środa, 9 Maja 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem kwietnia 1894 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim Banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, opiewających na wal. austr.

a) nieoprocentowanych	25.450	zł.
b) 3 prc. oprocentowanych, sześciomiesięcznych	15,798.000	„
c) $3^1/_2$ oprocentowanych, sześciomiesięcznych	52,880.450	„
d) 3 oprocentowanych, trzymiesięcznych	23,824.700	„
razem	92,528.600	zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli banknotów państwowych, a mianowicie:

jednoreńskowych	60,790.920	
pięcioreńskowych	135,455.800	
pięćdziesięcioreń.	123,217.700 zł.	
razem		319,464.420
w ogóle		411,993.020

Wiedeń, 4 maja 1894

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Maks. hr. Montecuccoli-Laderchi,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 maja.

Mowa JE. P. Ministra skarbu dr. Plenera,
wygłoszona na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 2 b. m., w toku obrad nad budżetem Ministerstwa skarbu.

(Ciąg dalszy).

Radbym teraz pomówić jeszcze o kilku punktach. Pewien mowca z Bukowiny, uczynił zarzut urzędnikom skarbowym na Bukowinie. Prosiłbym pana mowcę (Stefanowicza), o sąd objektywny; niech zważy, w jak niepospolicie trudnem położeniu znajdowali się urzędnicy skarbowi na Bukowinie. Prawda niestety, że stan rzeczy co do administracyi skarbowej na Bukowinie był opłakany; jest to zasługa mojego poprzednika, że z energią usiłował przeprowadzić puryfikacyę ciała urzędniczego w tym kraju. Że jej było potrzeba, najlepszy dowód w tem, iż zdarzył się ten na szczęście w naszej administracyi austryackiej faktycznie jedyny czyli niesłychany wypadek, że sam naczelnik administracyi skarbowej stanął przed sądem przysięgłych i skazany został na kilka lat więzienia. Taki stan rzeczy, o którym na szczęście powiedzieć mogę, że jest wyjątkowy, wymaga zaprowadzenia jak najgruntowniejszej zmiany. Tego jednak nie można było dokonać bez nasłania nowych urzędników, a ja, chociaż od niedawna dopiero stoję na czele administracyi skarbowej, czuję się mimo to obowiązanym zaprotestować przynajmniej przeciw temu, jakoby urzędnicy ci sposobem weksacyj i szykan wyzyskiwali teraźniejszą swą pozycyę urzędową wobec ludności. Może zdarzyły się niektóre wypadki szorstkiego wystąpienia lub nieco ostrzejszego tonu przy przemytnictwie albo przy defraudacyach skarbowych; ale to było konieczne, bo chodzi o to, żeby ludność pouczyć znowu o powadze administracyi skarbowej, gdyż inaczej wszystkoby się rozpadło i nie tylko Państwo straciłoby to, co mu się należy, lecz nastałaby demoralizacya w całej administracyi publicznej (*huczne brawa*), z której żaden patryota, żaden szczery przyjaciel kraju swojego żadną miarą nie mógłby się cieszyć. Jeżeli może tu i owdzie — mówię całkiem otwarcie, choć niewiadomo mi po szczególe o żadnym wypadku — urzędnik nieco zbyt ostro lub szorstko sobie postąpił, nie tyle to złego, jak gdyby nadal trwał dawny stan rzeczy (*brawo, brawo*); a w ogólności muszę powiedzieć, że cały poziom, praca i poczucie obowiązku tych tak zwanych „nowych urzędników“ na Bukowinie, zasługują na uznanie i że właściwie gdybyśmy chcieli być sprawiedliwi, powinnibyśmy liczyć się raczej z zewnętrznemi urzędowemi trudnościami ich pozycyi w kraju. Jeżeli powiedzie się, a mam silną nadzieję że powiedzie się, przywrócić znowu harmonię między administracyą polityczną a skarbową, nikt nie ucieszy się więcej niż ja i nikt nie przyczyni się, w miarę sił, w wyższym stopniu do dopięcia tego celu; a jest to zarazem w interesie wszystkich powołanych organów urzędowych, w interesie samego kraju, i bardzo wdzięczny jestem panu posłowi, że wynurzył w tym względzie to samo życzenie, które z mojego stanowiska także podzielam. (*Brawo, brawo*).

P. pos. Dipauli skarżył się na surowe fiskalne postępowanie niektórych organów skarbowych w Tyrolu, przytaczając między innemi wypadek nieprawnego podobno wymiaru należytości skarbowej od spadku. Jeżeli rzecz tak się ma, pozwalam sobie całkiem stanowczo zapewnić, że dochodzić będę tej sprawy i w miarę możności zaradzę złemu. Że w Tyrolu tu i owdzie mamy niejaką trudność z właścicielami małych gorzelń, przyznaję; wypływa to z natury całego gorzelnictwa kociołkowego, które właściwie trudno nagina się do ścisłej kontroli ustawy o opodatkowaniu spirytusu; kontrola jednak znowu jest konieczna, aby utrzymać w niejakich granicach owe ulgi, których zażywają ci mali gorzelnicy kociołkowi. Ale wdzięczny jestem każdemu, gdy przytoczy poszczególne wypadki niewłaściwego zastosowania ustawy; nie zaniedbam zbadać je bardzo dokładnie. Co prawda jednak, bardzo często władza skarbowa nie może uczynić zadość wszystkim takim życzeniom.

A dalej pos. Polzhofer mówił o taksie wojskowej. Taksa wojskowa, jak wszyscy wiemy, wymaga reformy i już teraz mam prawo zapowiedzieć, że Rząd przygotowuje bardzo zmieniony projekt ustawy o taksie wojskowej (*brawo, brawo*) i można mniej więcej na pewno przypuścić, że zaraz na początku jesieni wniesiemy projekt taki, który zarazem ze względu na będącą w toku reformę podatkową, oparty będzie na podstawie odpowiadającej znacznie więcej nowoczesnym wymaganiom niż ustawa obecna. (*Brawo, brawo*). (D. n.)

Rada państwa.

(CCLXXXVI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 5 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 30.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

P. Minister spraw wewnętrznych margrabia Bacquehem odpowiada na interpelacyę w sprawie akcyi, mającej na celu uratowanie siedmiu turystów, zamkniętych w grocie Lugloch. (Odpowiedź P. Ministra podaliśmy we wczorajszym numerze. *Przyp. Red. G. Lw.*).

Pos. Lang stawia pilny wniosek o pomoc skarbową dla mieszkańców Selezan, dotkniętych tuczą. — Izba przekazuje go komisyi budżetowej.

Na porządku dziennym drugie czytanie rządowego projektu ustawy o zwolnieniu pożyczki miasta Wiednia w ilości 35 milionów koron od stempli i należytości skarbowych, tudzież obrady nad petycyą miasta Wiednia, aby kupony od odnośnych obligacyj były wolne od podatku dochodowego. — Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt rządowy, a nad petycyą przejść do porządku dziennego.

Pos. Exner oświadczywszy, że nie przemawia imieniem lewicy, zarzuca Rządowi, że nie umotywował dostatecznie swojej odmowy co do petycyi, a właściwie umotywować jej nie może, bo wszakże w roku 1867 zwolniono kupony od wiedeńskiej 25-milionowej pożyczki od podatku. Co wówczas uchodziło, to i dziś stać się może, a nawet powinno, bo wszystkie pożyczki, które służą

NIEMCZAKI.

(Dokończenie).

Minął miesiąc, minął drugi — Niemczaki, lubo z silnym akcentem, wcale nieźle po polsku szczebiotać zaczęli, przez co się jeszcze milsi, jeszcze bliżsi wszystkim uczynili. Niemczakami przecież zostali. Co do dziadka, ten zawsze na nich patrzył mrocznie. On sam czuł ciągle i pamiętał tę obcość ich rodu; on sam utrzymywał rozdział między sobą a wnukami; on sam też jeden w całym domu nadawał tej nazwie „Niemczaki“ coś wzgardliwego, coś obraźliwego. Domowych chłopców, którzy mu byli jako żerdź po płocie, na kolana brał, piosenki im stare gwizdał, myśliwskim swoim rogiem bawić się dawał, Czajki, wygrzewającej się na słońcu, dosiadać i targać za uszy nie bronił, — ale Niemczakom wara! Zdaleka tylko patrzeć na to musiały. Im nic nie było wolno. Co gorsza, wyłączone były z „Instrukcyi.“ Instrukcyą nazywał stary pan ćwiczenia swego pomysłu, rodzaj mustry, w której chłopcy to nosiły kije jak strzelby, maszerując do około klombów, to uderzały nimi na płoty, jak bagnetami, to machały broniąc się i atakując, jak szpadą, to ciskały jak oszczepem, wszystko [illegible] swego czasu, bo każdy dzień miał inne prawidła.

Nie przypuszczone do Instrukcyi Niemczaki, stały tymczasem zdaleka, miłosiernie patrząc i zazdroszcząc w duchu.

Starszy szczególniej, aż rumieńce dostawał na delikatnej twarzyczce, z taką pożądliwością na ćwiczenia patrzał.

Widziała to gospodyni i żal jej było dzieci.

— A czemuż to wuj Niemczaków nie weźmie do mustry? — rzecze raz i drugi.

— A im to na co? — odkrzyknął stary pan gniewnie. A pomiarkowawszy się dodał:

— Za słabi są na taką Instrukcyę. Ręce jak patyki, nogi jak trzcinki, jeszczeby się to połamało do diaska.

O tych rękach jak patykach i nogach jak trzcinkach, mówiło się ot, aby mówić. Chłopaczki bowiem, harcując przez parę miesięcy po łąkach i polach, ogorzały, wzmocniały, zjędrniały nad podziw. Niechętne tylko oczy dziada nie chciały widzieć tego.

Nie o to mu też w gruncie rzeczy szło.

— Co w takich Niemczakach może być męskiego, rycerskiego, dziarskiego, szlacheckiego, obywatelskiego, coby rozwijać warto? Z łokcia to wyrosło i do łokcia pójdzie — ot co!

Tak sobie rozumował pan stary. Właściwie to i nie rozumował nawet. On tylko to czuł; a czucie upartsze bywa niż rozumowanie.

Zdarzało się, że podczas instrukcyi trzeba było szerzej front rozwinąć, albo wzmocnić flanki. Stary pan oglądał się wtedy i choć widział chłopaczków pokornie stojących, wołał Gutka ogrodniczka, lub Józka szafarki a Niemczaków na uboczu zostawił. Ale mieli i oni swoje uciechy.

Szczególniej starszy, kręcąc się u stajen, albo na wygonie, w łaskach u koniarków był, bo im nieraz podwieczorek oddawał, za którą to cenę, zrazu podsadzany, potem sam, pierwszego lepszego źrebca za grzywę chwytał, dosiadał i oklep po pastwisku uganiał. Co go uczyniło do konia tak śmiałym i taką w nim rozwinęło siłę, że nawet do „Rokity“ śmiało szedł i na grzbiet mu skakał, choć ten koń był z narowów znany i dla dobrego nawet jeźdźca nie bardzo bezpieczny.

Oczywiście, że te imprezy trzymane były w zupełnej tajemnicy; młodszy tylko Niemczak, który starszego na krok nie odstępował, przypuszczony był do nich na widza; ale ten umiał sekret utrzymać, i kawalerskim honorem równie jak starszy się rządził. Ogromnie się te chłopczyki kochały.

Zdarzało się też, że sami we dwóch urządzali sobie na własną rękę Instrukcyę, przyczem starszy dziwnie czupurnie naśladował komendę starszego pana, a młodszy ruchy domowych chłopców w lot chwytał. Zwłasza w atakach na bagnety, pędrak ten celował. Kiedy się na nożynach rozstawił, bokiem nieco zwrócił, kij ujął, i obganiając się to na lewo, to na prawo, w cel godził, czy w psią budę, czy w krzak jałowcu, czy w grochowe tyczki, reprezentujące nieprzyjacielską potencyę — tak mu to wszystko składnie szło, jakby się w szermierstwie owem od pieluch był ćwiczył.

Patrzał dziad na to nieufnie, niechętnie, umyślnie w stronę odwracając głowę.

— Ależ to istny żuaw, ten chłopak! wykrzykiwał gospodarz z podziwem.

— Ot! szwabskie małpiarstwo i tyle! — Czy to składność żołnierza robi? To dusza go robi, mości dobrodzieju, dusza!

Raz tylko, kiedy po walnej wygranej Niemczaki na kiju uwiązali chustkę, i z tryumfem mimo ganku idąc, wznieśli okrzyk zwycięztwa, jakiego dziad świeżo domowych chłopców wyuczył: stary pan otworzył usta, brwi podniósł, przechylił głowę, słuchał a potem z cicha:

— A kto ich wie? A może....

Po dawnemu ich wszakże zdaleka od Instrukcyi trzymał.

Jakoś i gospodarzowi markotno to było. Więc kiedy wypadł objazd dalszego folwarku, a konia mu przed ganek, po takiej właśnie Instrukcyi podano, spojrzał na starszego z chłopców, i kładąc nogę w strzemię krzyknął:

— Niemczak? Chcesz się konno przejechać?

Skoczył chłopak jak iskra, gospodarz go przed siebie wziął, cmoknął, a młody, rwisty koń w szczupakach z miejsca pomknął.

— Uważaj! krzyknął stary pan z ganku — bo cię ten waryat z kulbaki wysadzi.

— Oho! Nie dam się! — odkrzyknął jeździec, ale głos jego już do ganku echem tylko doleciał, tak koń rwał drogę przed sobą. Folgował mu pan, bo lubił to ogniste zwierzę. Po żyłach mu taka jazda szła, jak mówił, więc choć żona truchlała, ile razy na Rokitę siadał, nie byłby go oddał za nic, ani się wyrzekł swoich na nim harców.

Jeszcze wszakże do folwarku było drogi kęs, kiedy osadził konia i przyłożywszy rękę

celom, wiążącym się z interesem Państwa, powinny być wolne od podatku. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żeby tu dziś stworzono precedens. Mowca oświadcza, że poprzestaje na wniesieniu poprawki do §. 1go ustawy w tym duchu, by w razie oddania mienia gminnego w zastaw za pożyczkę, czynności zastawowe także były wolne od stemplów i należytości skarbowych.

Pos. Luëger krytykuje niektóre uwagi w sprawozdaniu komisyjnem (posła Edw. Gniewosza); co do rzeczy samej, mówi, że skoro pożyczka na zbudowanie wielkich komunikacyj wiedeńskich (w większej części obarczająca Dolną Austryę i skarb Państwa) zwolniona jest od podatku, powinnaby i pożyczka na wodociągi wiedeńskie (wyłącznie miejskie) być wolna od podatku, bo zdrowa woda więcej znaczy, niż wygoda komunikacyjna. Mowca podejmuje petycyę jako swój wniosek.

Pan Minister skarbu dr. Plener mówi, że posłowie wiedeńscy dopuszczają się przesady, przedstawiając odmowę Rządu jako nieumotywowaną. Już w roku 1882 zapadło w łonie Rządu ówczesnego postanowienie, żeby pożyczkom gminnym i podobnym nie przyznawać zwolnienia od podatku dochodowego. Postanowienie to — mówi — uważam za bardzo słuszne. Dziś ma ono tem większe znaczenie, ileże znajdujemy się w stadyum reformy podatkowej, w przededniu obrad nad projektem ustawy o podatku rentowym, a więc powinniśmy unikać zmian w owym nieregularnym stanie rzeczy, który wdarł się do austryackich papierów publicznych, a wedle którego jedne podlegają podatkowi, drugie nie. Jest to przeszkoda w polityce podatkowej i w pracy reformacyjnej. To też Rząd dawniejszy wielu pożyczkom gminnym odmówił zwolnienia od podatku; doznały tego gminy: Brixen, Budziejowice, Karlsbad, Gorycya, Karolinowo, Pilzno, Smiechow, Cieplice, Berno, Meran i Split. Tym sposobem stworzono praktykę, której ignorować nie możemy. Wyjątki zdarzyły się: dla pożyczek na uregulowanie rzek tyrolskich, na który to cel Skarb dał też wielką subwencyę; dla kilku pożyczek krajowych, co do których wymagała tego sama natura rzeczy, bo oznaczały tylko konwersyę obligacyj indemnizacyjnych; dla pożyczki morawskiej, także tylko aż do granicy konwersyi tychże obligacyj. z odmową co do reszty, zaciągniętej w innych celach; dalej dla pożyczek krajowych na budowle kolejowe. Wszakże i pożyczka na wielkie komunikacye wiedeńskie, o ile Wiedeń w niej partycypuje, także jest zwolniona od podatku. Nie można więc twierdzić, iżby Rząd dawniejszy małodusznie był postępował; ale czysto gminnym pożyczkom zwolnienia tego nie nadawano. Pan Minister odpiera zarzuty o pokrzywdzeniu Wiednia.

Pos. Luëger polemizuje z Panem Ministrem.

Poseł Süss przytacza na korzyść Wiednia, że przyczynia się do kosztów uregulowania Dunaju, co nigdzie indziej się nie zdarza. Praga byłaby zdumiona, gdyby od niej czegoś podobnego żądano.

Poseł Blażek odpowiada, że Praga przyczynia się do kosztów regulacyi dwu rzek: Wełtawy i Łaby.

Izba uchwala ustawę z poprawką Exnera w §. 1-szym; petycyę miasta Wiednia odrzuca, tak samo wniosek Luëgera 97 głosami przeciw 20 głosom.

Następuje dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej, w której po przeróżnych, wcale nie nowych skargach, uchwalono resztę rozdziałów etatu Ministerstwa skarbu. Poseł Piniński mówił o potrzebie ulg w należytościach skarbowych od przenoszenia tytułu własności co do posiadłości włościańskich, ale znaczną część mowy poświęcił odparciu insynuacyj dziennikarskich, jakoby w Kole polskiem odbywały się agitacye przeciw koalicyi. — Ponieważ chwilami było obecnych tylko około 25 posłów, przeto powstał między posłami: Luëgerem a wiceprezesem Abrahamowiczem spór o zamknięcie posiedzenia, ale wice-prezes go nie zamknął, bo do głosowania zawsze znalazła się liczba dostateczna.

Koniec posiedzenia o godz. 5, m. 10 — Następne we wtorek.

Sprawy parlamentarne.

(Z komisyi i klubów Izby dep.)

Komisya prasowa sformułowała za zgodą P. Ministra spraw wewnętrznych margrabiego Bacquehema propozycye reformy przepisów prasowych co do zezwolenia na sprzedaż pojedyńczych numerów gazet i wogóle co do rozprzedaży dzienników, oraz przyjęła sformułowane przez P. Ministra postanowienia w sprawie sprzedaży za pomocą automatów.

Komisya ekonomiczna przyjęła jednogłośnie traktat hadlowy z Hiszpanią.

Zjednoczona lewica niemiecka i klub hr. Coroniniego, po wyjasnieniach, udzielonych przez P. Ministra skarbu dr. Plenera, uchwaliły jednomyślnie głosować za przedłożeniami walutowemi.

KORESPONDENCYE

Peszt, 6 maja.

(W przededniu walnej batalii w Izbie magnatów).

(*x*) Z niezmiernem zaciekawaniem oczekują wszyscy rozgrywającej się jutro w Izbie magnatów batalii nad przyjętym przez Izbę dep. projektem ustawy o ślubach cywilnych. Zwolennicy i przeciwnicy projektu już od dawna mobilizowali swe siły i rozwinęli gorączkową agitacyę, to też nie ma wątpliwości, iż na jutrzejsze posiedzenie członkowie Izby parów zbiorą się w nadzwyczajnym komplecie, że w sali obaczymy wielu z tych magnatów i książąt Kościoła, którzy nie pojawiają się w niej całemi latami. Izba węgierska magnatów dzieli się na kilka kuryj. Do pierwszej należą wszyscy pełnoletni męscy Członkowie Najwyższego Domu a odnośna lista obejmuje 21 imion. Można powiedzieć na pewno, iż żaden z Najd. Arcyksiążąt nie weźmie udziału ani w obradach ani w głosowaniu nad projektem ustawy o ślubach cywilnych. Kurya rzymsko katolickiego, grecko kat. i grecko wschodniego episkopatu liczy 37 członków, z tych zaś, o ile w tej chwili wiadomo przybędzie na posiedzenia 32 a wszyscy ci, jak to się samo przez się rozumie, oddadzą swe głosy przeciw projektowi. Kurya duchownych dostojników różnych wyznań kościoła protestanckiego obejmuje 12 nazwisk, tyle również kurya dostojników dworskich. W Izbie magnatów zasiada dalej 3 przedstawicieli najwyższych magistratur, 3 delegatów Sejmu kroackiego, 7 książąt, 131 hrabiów, 34 baronów, wreszcie 75 dożywotnich członków mianowanych na podstawie ostatniej reformy. Obliczają, że ogółem weźmie udział w głosowaniu 260 — 280 magnatów. Koła rządowe są co do losu projektu pełne otuchy a czerpią ją głównie z uchwały, jaka zapadła w wielkiej komisyi. W istocie komisya ta 35 gł. przeciw 15 gł. przyjęła projekt. Głosowanie to wszakże nie uprawnia jeszcze do wysnuwania niezawodnej konkluzyi postanowienia samej Izby. Pomieniona wielka komisya, wybrana jeszcze w r. 1892 składa się przeważnie z mianowanych magnatów a więc zależnych od rządu. O ile zaś głosowanie w tej komisyi nie decyduje o sprawie, pokazało się przed dziesięcioma laty. Wówczas, gdy prezes gabinetu Tisza wniósł projekt ustawy o małżeństwach mięszanych między chrześcianami a izraelitami, wielka komisya poleciła mniej więcej taką samą większością głosów jak obecnie projekt do przyjęcia w pełnej Izbie. Pomimo to wszakże ogromna większość magnatów oświadczyła się kategorycznie przeciw przedłożeniu rządowemu.

Że los projektu w Izbie magnatów jest niepewny, wskazuje także to, iż dzienniki liberalne poruszyły nagle kwestyę, czy biskupom kroackim i trzem wybieranym przez Sejm zagrzebski do Izby magnatów reprezentantom Kroacyi przysługuje prawo głosować w sprawie ślubów cywilnych? Co do Izby poselskiej, ustawa wyraźnie orzeka, że posłowie kroaccy udział biorą w głosowaniu tylko nad sprawami wspólnemi, a zatem nie głosują w kwestyach oświaty i wyznań, sprawiedliwości i administracyi, które dla Kroacyi załatwia samodzielnie Sejm zagrzebski. To też w Izbie poselskiej posłowie z Kroacyi nie brali udziału ani w rozprawach, ani w głosowaniu nad projektem o ślubach cywilnych, które obowiązywać mają tylko właściwe Węgry, nie zaś wszystkie kraje Korony św. Szczepana.

Natomiast co do Izby magnatów nie istnieje równie wyraźny przepis. Trudno więc będzie biskupom kroackim i delegatom Sejmu zagrzebskiego zabronić udziału w głosowaniu. Ostatecznie z punktu widzenia kazuistyki konstytucyjnej, kwestyę tę możnaby uznać za wątpliwą. W praktyce chodzi jedynie o 5 głosów biskupów kroackich, bo 3 delegaci Sejmu zagrzebskiego, którzy należą do stronnictwa rządowego i tak nie będą głosowali przeciwko projektowi. Skoro więc prasa liberalna w tak wysokim stopniu zainteresowała się głosem biskupów kroackich, widać z tego, że nawet zwolennicy projektu o ślubach cywilnych przypuszczają, że los jego będzie zależał od 5 głosów. W takich warunkach oczywiście nie można na seryo mówić o zwycięstwie projektu rządowego.

Bardzo gwałtowną jest agitacya przeciw ślubom cywilnym w kołach ludności prawosławnej. Serbski prawosławny biskup z Versecu, Dimitrijevic, ogłosił list pasterski, w którym oświadcza się bezwzględnie przeciw ślubom cywilnym, a zarazem przeciw wolności wyznań.

W jutrzejszych obradach zabierze pierwszy głos ks. prymas Vaszary. Oprócz ks. prymasa zapisali się do głosu przeciw projektowi: kardynał Schlauch, biskup Steiner, hr. Ferdynand Zichy, hr. Antoni Szecsen, hr. Aureli Desewffy i hr. Mikołaj Zay. Ze stronnictwa rządowego wystąpią w obronie projektu: hr. Bela Szechenyi, hr. Tibor Karolyi, biskup protestancki Karol Szasz, hr. Stefan Keglevich i Antoni Zichy. Ze strony rządu mają wziąć udział w dyskusyi Ministrowie: dr. Wekerle, hr. Csaky i Szilagyi.

Poznań, 5 maja.

(O mandat po p. Kościelskim. — Wichrzenia t. zw. stronnictwa ludowego. — Objawy większej przychylności sfer decydujących dla żywiołu polskiego. — Niezwykłe odznaczenie Polaka. — Nasi najserdeczniejsi w Sejmie pruskim. — Zjazdy. — Drobne wiadomości.)

(#) W obec szalonej agitacyi, jaką rozwinęło t. zw. stronnictwo ludowe pod wodzą dr. Szymańskiego, przeciw kandydaturze tyle zasłużonego na polu rozwoju ekonomicznego naszej prowincyi, ks. proboszcza Wawrzyniaka, zebrani tu wczoraj delegaci z powiatów inowrocławskiego, mogilnickiego i strzelińskiego, ogłosili kandydatem na posła do parlamentu niemieckiego z okręgu wyborczego tych trzech powiatów dr. Józefa Krzymińskiego z Inowrocławia. Nie wiadomo jeszcze, co poczną z tą kandydaturą przewodnicy stronnictwa ludowego, czy dalej będą wichrzyć, lub też zastosują się do zapadłej uchwały.

Stronnictwo p. Szymańskiego usiłuje upozorować swoje anarchiczne zachcianki i opozycyę przeciw polityce Koła polskiego w Berlinie, tem, iż pojednawcza polityka wielkszej części naszych reprezentantów w parlamencie niemieckim i Sejmie pruskim nie przyniosła dotąd żadnych dodatnich rezultatów. Naturalnie, że wielkich rzeczy ona nie dokazała, bo też nie można było nawet kusić się o zrobienie silniejszego wyłomu, a tem mniej o obalenie długoletniego systemu, z którym zrosła się poniekąd biurokracya pruska. Atoli tylko ci, którzy w celach samolubnych usiłują zaciemnić prawdę, mogą twierdzić, że od pewnego czasu, mianowicie odkąd reprezentacya polska w Berlinie zerwała z metodą bezwzględnej opozycyi, nie zmieniły się w Księstwie stosunki na lepsze. To polepszenie daje się dostrzegać między innemi także w znacznie względniejszem traktowaniu Polaków, zajmujących tu różne stanowiska urzędowe. I tak w ostatnich czasach stała się rzecz niesłychana, bo mianowanie Polaka członkiem najwyższego sądu t. zw. „kamergerychtu“ w Berlinie. Tym wyszczególnionym jest dotychczasowy radca sądu ziemiańskiego w Toruniu, p. Kazimierz Ćwikliński, brat rektora Uniwersytetu lwowskiego dr. Ludwika Ćwiklińskiego. Wprawdzie p. Ćwikliński już z tytułu swoich zdolności mógł rościć sobie prawa do takiego awansu, byłoby to jednak niemożliwem w okresie dawniejszym, a to tem mniej, że wyniesiony na tak wysokie stanowisko w hierarchii sądowej nie zaniedbywał żadnej sposobności, aby zaznaczyć swe uczucia narodowe i łączność z krajem rodzinnym. O ile nam wiadomo p. Ćwikliński jest pierwszym Polakiem, powołanym do kamergerychtu. *Gazeta Toruńska* pisząc o tem wyszczególnieniu, dodaje: „Ubytek w Toruniu uczują wszyscy, którzy czy to urzędowe, czy też towarzyskie i osobiste z panem i państwem Ćwiklińskimi mieli stosunki podczas ich 14 letniego w Toruniu pobytu.“

Na konto również większej dla nas przychylności kół decydujących zapisać należy odrzucenie w Izbie pruskiej wniosku konserwatywnych, który domagał się, aby w ustawie o mających się utworzyć Izbach robotniczych ustanowić dla Poznańskiego przepis wyjątkowy, wprost skierowany przeciw polskiej ludności. Wniosek ten miał na celu zapewnienie Niemcom większości w poznańskiej Izbie robotniczej a to w ten sposób, iżby naczelnemu prezesowi Księstwa przysługiwało prawo mianowania jednej czwartej części członków tej korporacyi. Otóż wnioskowi temu sprzeciwił się sam rząd, a to jak słychać za wdaniem się kanclerza hr. Capri'vi'ego, który uznał podobny wyjątkowy przepis za niewczesny i niepolityczny.

Drugi wiec katolicki, który z powodu ważnych przeszkód w roku przeszłym odbyć się nie mógł, zbierze się w Poznaniu w dniach 4, 5 i 6 czerwca b. r. Zapał powszechny, jaki obudził pierwszy wiec katolicki, odbyty w Toruniu, gorący udział, jaki w nim wzięły najbardziej oddalone dzielnice, upoważniają do otuchy, że wiec, który ma się zebrać w stolicy Wielkopolski, wypadnie równie świetnie i równie błogie przyniesie owoce.

Ściślejszy komitet wiecu zabrał się rączo do pracy. Przewodnictwo w sekcyi kościelnej przyjął ks. prob. dr. Lewicki; w sekcyi szkolnej p. redaktor Dobrowolski z Poznania; w sekcyi prasowej p. E. Czarliński z Brąchnówka w Prusach Zachodnich; w sekcyi socyalnej p. szamb. Cegielski z Poznania; w sekcyi stowarzyszeń ks. patron Wawrzyniak ze Śremu.

Przed wiecem katolickim odbędzie się w Wągrowcu drugi zjazd nauczycieli katolickich z Księstwa. Jak czytamy w odezwie, w pierwszym rzędzie chodzi Stowarzyszeniu katolickich nauczycieli o podniesienie szkoły wedle zasad Kościoła katolickiego i o to, aby zasady chrześciańskiego wychowania coraz bardziej się uwydatniały i coraz więcej były przeprowadzane. Niemniej zewnętrzne położenie nauczycieli wymaga nieustającej pracy, chociaż — jak podnosi odezwa — władze szkolne i niektóre gminy miejskie materyalny byt pewnej części nauczycieli poprawiły.

W hotelu Wiktoryi urządzono wystawę robót kobiecych z całego Księstwa, przeznaczonych na Wystawę lwowską. Znajdujemy tu wiele bardzo cennych i okazałych przedmiotów, świadczących o guście estetycznym, a zarazem o zręczności i praktyczności wykonawczyń. Imponuje również niezmierna ilość nagromadzonych w tak krótkim stosunkowo czasie okazów, co świadczy chwalebnie o pracowitości pań.

Poznańskie Towarzystwo politechniczne, którego prezesem jest radca budownictwa miejskiego p. Grüder, zamierza urządzić w roku przyszłym wystawę prowincyonalną przemysłowo-rolniczą a kilku z polskich wybitniejszych przemysłowców, otrzymało zaproszenie do wzięcia udziału w pracach komitetu przygotowawczego. Patronat nad tą wystawą objął naczelny prezes baron Wilamowitz-Möllendorff.

Dzień 1 maja minął w Poznaniu i innych miastach Księstwa zupełnie normalnie,

---

do oczu, pod słońce patrzał. Ale im dłużej patrzał, tem głębsza zmarszczka znaczyła mu czoło. Za ugorem, który tuż przy drodze chłop orał, widać było kupę ludzi i wozy ze zbożem. Jak się to jednak często przy złem rozporządzeniu robotnikiem zdarza, w polu ludzie stali, czekając na wory a u stodół znów wozy stały, za mało rąk mając do składania z nich użątku. Nic bardziej drażniącego dla gospodarza, nad widok takiej niesprawy!

Na przełaj zrazu jeździec chciał, ale mu konia na świeży podór żal było; ku drodze spojrzał, ale mu się jej więcej zdało, niżeli cierpliwości czuł w sobie. Krzyknął tedy na chłopa, uzdę mu i dziecko potrzymać kazał, a sam, szerokim i zirytowanym krokiem, ku żniwiarzom się puścił.

Był już przy nich, już słychać było jego grzmiącą komendę, kiedy woły splątały się w pługu i przewróciwszy go do góry krajem, ciągnęły po skibach. Krzyknął chłop raz, krzyknął drugi, a widząc, że nie pomaga, zaklął siarczyście, chłopcu uzdeczkę oddał i do wołów skoczył.

Malcowi zaiskrzyły się oczy, rozdęły drobne nozdrza, ścisnął uzdeczkę w garści, konia piętą w bok i tyleś go widział! Właśnie jakby go wiatr zdmuchnął.

— Paniczu! paniczu! — krzyczy chłop, mocując się na nawrocie z wołami. Gdzie! Ani mowy, żeby go usłyszał.

Obejrzał się na to wołanie gospodarz — struchlał.

— Niemczak! — zakrzyknie — Chryste Panie! Cudze dziecko!

Rzucił się do woza.

— Wyprzęgać! Gonić!

Ręce mu się trzęsą, scyzorykiem rzemienie rozrzyna, ale nim na konia oklep skoczył, już tylko kłąb pyłu polatywał drogą.

Stał pan stary w ganku i wypaliwszy fajkę, wytrząsał ją właśnie, kiedy posłyszał od gościńca jakiś szalony tentent. Jeszcze nie zdążył pomiarkować, gdzie i z jakiej strony, już Rokita jak wicher na dziedziniec wleciał a na Rokicie, trochę blady, ale tęgo trzymający się w siodle — Niemczak Jasna perkalowa bluzka w powietrzu powiewa, oczęta rozpromienione, uśmiech szczęścia w twarzy; koło u kwietnika zatoczył i prosto przed ganek.

Wypuścił dziad cybuch, otwarł ramiona, zaniemiał. A już też gospodarz nadlatywał w ogniach cały i za uzdeczkę chwytał, słowa na razie przemówić niezdolny.

Porwał z siodła Niemczaka pan stary i długo na piersi go tulił, śmiejąc się i płacząc razem.

— Nasza krew! Nasza!... Nasz ród stary! poczciwy! szlachecki — wołał, całując chłopca po włosach, po twarzy, a kiedy go wreszcie puścił i oczy otarł:

— A co, Stefanie! — rzekł — Choćbyśmy go Stachem nazwali? . . . . . .

. . . .

Kiedy twardą jesienią przybył ojciec, żeby chłopców zabrać i za opiekę nad nimi dziękować, nie poznał ich prawie, tak zakwitli zdrowiem i świeżością.

Zagadał do starszego, a on z miejsca, choć z akcentem jeszcze:

— Ty do mnie, ojciec, po polsku mów, bo ja ciebie nie rozumiem!

Marya Konopnicka.

co należy zawdzięczać rozsądkowi i umiarkowaniu samych robotników, ze strony bowiem socyalno demokratycznych agitatorów nie brakło gorących zabiegów, aby rozentuzyazmować klasy robotnicze dla święta majowego. We wszystkich fabrykach i warstatach praca odbywała się zwykłym porządkiem. Żadnych zebrań nie było i nie zaszedł też nigdzie choćby najmniejszy wybryk.

KRONIKA

Lwów, 8 maja.

— **JE. Jan hr. Tarnowski**, były Marszałek krajowy, jak wiadomo, ciężko zachorował w Dzikowie. Przy łożu chorego czuwają małżonka wraz ze wszystkimi synami. Kuracyę prowadzi prof. dr. Pareński z Krakowa.

— **Wystawa krajowa.** Posiedzenie referentek sekcyi XIX, odbędzie się we środę dnia 9 maja b. r. o godzinie 5 po południu w mieszkaniu przewodniczącej (ul. 3 Maja 19). Zapraszają: *Z. Polanowska. B. Lewicki. A. Czemeryńska.*

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślanach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 13 czerwca b. r.,

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Rada miejska** odbędzie dzisiaj posiedzenie poufne, pojutrze zaś, we czwartek posiedzenie publiczne.

— **Z kasyna miejskiego.** Walne zgromadzenie członków kasyna miejskiego we Lwowie, odbędzie się w piątek, 18 b. m. o godzinie 7½ wieczór.

† **Księżna Amelia bawarska.** Zmarła onegdaj księżna Amelia bawarska, była wdową po ś. p. ks. Maksymilianie-Emanuelu, szwagrową Najj. Pani, a siostrą księcia Filipa Koburskiego i księcia Ferdynanda koburskiego, panującego w Bułgaryi. Księżna, która dożyła 46 roku życia, pozostawiła troje dzieci.

Księżna Klementyna Koburska i książę August Koburski, udali się z Wiednia do Monachium na pogrzeb zmarłej księżnej.

— **Prywatne egzamina nauczycielek robót ręcznych kobiecych** rozpoczną się w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie we czwartek dnia 28 czerwca b. r. o godzinie 8 rano piśmienną częścią egzaminu. Kandydatki, które zamierzają składać ten egzamin, mają wnieść podania do dyrekcyi zakładu (ulica Skarbkowska l. 39) w terminie do dnia 15 czerwca b. r. Do podania należy załączyć: a) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 18 roku życia; b) świadectwo zdrowia; c) świadectwo moralności i d) ostatnie świadectwo szkolne.

— **Z Ossolineum.** Dyrekcya Zakładu narodowego im. Ossolińskich zawiadamia, że od dnia 10 b. m., to jest od czwartku, biura biblioteczne i pracownia naukowa będą na nowo dla publiczności otwarte w godzinach urzędowych, a mianowicie od godz. 9—2 popołudniu.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa „Kuchni ludowej“ odbędzie się w sobotę, dnia 12 maja b. r. o godzinie 5 popołudniu w pomieszkaniu prezydenta miasta Lwowa p. Mochnackiego.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 9 maja b. r. o godzinie 7 wieczór. Na porządku dziennym wykład prof. Skibińskiego „O postępach w dziedzinie kolei żelaznych“.

— **Towarzystwo oświaty ludowej** (Koło pań) odbyło w niedzielę walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Stanisławowej Szczepanowskiej, przy licznym udziale uczestniczek. Ze sprawozdania za rok 1893 dowiadujemy się, że Towarzystwo rozwija się pomyślnie.

Liczba członków Koła pań we Lwowie wzrosła w ciągu dwu lat jego istnienia do 900. W celu powiększenia funduszów Koła, podjęto przedsiębiorstwo zeszytów szkolnych, na które Koło pań ofiarowało 150 zł., odstępując jednak interes ten Kołu męskiemu. Na własną rękę prowadzi Koło pań przedsiębiorstwo papierów listowych, kopert i kart pocztowych, które się wcale nieźle opłaca. Na Wystawę krajową przygotowało Koło papier listowy z wizerunkami Kościuszki i Mickiewicza, oraz specyalnie wystawowy z widokami Lwowa i Wystawy.

Do pomnożenia funduszów Koła przyczyniają się również niemało puszki składkowe z napisem „na dochód Tow. szkoły ludowej“, umieszczone — jak dotąd w liczbie 36 — na dworcach kolei państwowej, oraz w niektórych biurach i lokalach publicznych we Lwowie.

Dochody — razem z pozostałością z roku 1892 w kwocie 238 zł. 56 ct. — wynosiły razem 2.837 zł. 5 ct.; rozchody zaś — zapomogi dla dzieci szkół ludowych, zaliczki, zakupno automatów i zapałek, przyborów szkolnych, książek i ubrań — 2.232 zł. 42 ct. Z pozostałości 604 zł. 63 ct. przesłano 354 zł. 59 ct. do zarządu Towarzystwa w Krakowie.

Następne walne zgromadzenie odbędzie się przed 12 lipca b. r. podczas Wystawy we Lwowie.

Przewodniczącą wybrano panią Skałkowską, zastępczyniami pp. Jeleniową i Romanowiczową, skarbniczkami pp. Bieńkowską i Ibjańską, sekretarkami pp. Czechowiczową i Gross.

W końcu walne zgromadzenie wyraziło pani Szczepanowskiej szczere podziękowanie za jej dotychczasową działalność i zarazem wyraziło żal, iż z powodu wyjazdu ze Lwowa nadal Kołu przewodniczyć nie może.

— **Uczta akademicka.** Dzień dorocznego posiedzenia publicznego Akademii Umiejętności zakończyła kolacya składkowa w hotelu Saskim. Zgromadziła ona obecnych w Krakowie członków czynnych i korespondentów Akademii, w liczbie czterdziestu kilku. Toasty rozpoczął wiceprezes Akademii prof. Zoll, wznosząc zdrowie gości przybyłych ze Lwowa. W ich imieniu odpowiedział wiceprezydent Rady szkolnej p. Bobrzyński, pijąc zdrowie kolegów krakowskich. Sekretarz generalny prof. Smolka witał przemową nowo mianowanych członków Akademii, w których imieniu odpowiedział prof. Bandrowski. Prof. Wojciechowski wzniósł zdrowie nieobecnego prezesa Akademii hr. Tarnowskiego i całego jej zarządu, prof. Maryan Sokołowski toastował na cześć Uniwersytetu lwowskiego, a rektor Ćwikliński na cześć Uniwersytetu krakowskiego; prof. Smolka na cześć b. prezesa Akademii dra Majera. Posypał się następnie cały szereg toastów, między którymi wiele było zaprawnych humorem i solą attycką dowcipu. Nie brakło nawet przemówień w języku klasycznym Demostenesa i w wytwornym cycerońskim stylu. — Pełna swobody i gwarna, choć niemało ważnych przedmiotów poruszająca pogadanka, przeciągnęła się blisko do godziny pół do 12 w nocy.

— **Wykaz XXX składek** na budowę domu Akademickiego w Krakowie: Rada powiatowa Bocheńska, Towarzystwa zaliczkowe w Tarnobrzegu i w Dąbrowy oraz Kasa Oszczędności w Rzeszowie po 25 zł.; Rada powiatowa Jarosławska, Towarzystwo zaliczkowe w Kolbuszowy i pani margrabina Domicela Bellizomi po 20 zł.; Sobiesław hr. Mieroszowski i Emil Bertemilian Brajer po 15 zł.; Kasa zaliczkowa rzemieślników w Przemyślu 10 zł.; gmina miasta Brzeżany, Marya Gołębiowska, Michał Marfiewicz, August John, prof. dr. Górski po 5 zł.; dr. Franciszek Sroczyński i dr. Daniel Wierzbicki po 4 zł.; wreszcie dochód z odczytów mianych na ten cel przez profesorów Uniwersytetu w marcu b. r. 236 zł. 53 ct. Składki zebrane po koniec 1893 r. i w Kasie Oszczędności krakowskiej złożone, wraz z odsetkami wynosiły 13.879 zł., a to według rachunków sprawdzonych przez radcę Beringera i naczelnika Kröbla. — Od 1 stycznia b. r. zebrano 859 zł. 46 ct. gotówką i 741 zł. 82 ct. w papierach wartościowych. Razem więc po dzień 1 maja 1894 r. z darów, składek, przedstawień publicznych, odczytów i festynów zebrano kwotę 15.480 zł. 28 ct. Oprócz tego własnością komitetu opiekuńczego Domu Akademickiego są darowane przez ś. p. mistrza Matejkę rysunki w liczbie 11, według których malowane były obrazy do auli Politechniki lwowskiej.

— **Wyjątkowa nędza.** Dla nieszczęśliwego sparaliżowanego szewca Parzyka, złożył w naszej Administracyi p. M. G. 1 zł.

— **Zaręczyny.** Onegdaj odbyły się zaręczyny p. Kazimierza Jakubowskiego, znanego tutejszego księgarza, z panną Jadwigą Kropiowską, córką Karola i Zofii z Jaźwieckich.

— **Użycie więźniów do robót kultury krajowej.** W nowszych dopiero czasach zwrócono uwagę na urządzenie więzień i odpowiednie obchodzenie się ze skazańcami. Dawniej sposób wykonania kar więziennych przez sądy leżał całkiem odłogiem. Po zapadłym wyroku został skazany do więzienia oddanym i od tej chwili nikt o niego i jego dalszy los nie dbał i jedynie przestrzegano, by z więzienia nie uciekł. Był wymazanym z liczby żyjących i trzymanym wraz z towarzyszami niedoli w ciemnych, wilgotnych a czasami i podziemnych kaźniach. W bezczynności pokutował całemi latami bez pociechy religijnej, bez wpływu uszlachetniającego, w niezdrowej atmosferze fizycznej i moralnej. Po skończonej karze wyszedł, jeżeli organizm jego odporny nie uległ szkodliwym wpływom, jako zacięty wróg społeczeństwa, mszcząc się przy pierwszej sposobności na takowem za wyrządzoną mu krzywdę. Dopiero przy schyłku XVIII w. za gorącym wpływem Anglika Howarda, jednego z największych przyjaciół cierpiącej ludzkości, zwrócili szlachetni i myślący ludzie w Anglii i Północnej Ameryce uwagę na ten opłakany stan na kary więzienne skazanych ludzi, i swem wystąpieniem dali hasło do reform coraz dalej idących. Więzienia zaczęły się przekształcać w duchu humanitarnym. Wykonanie kary miało, prócz odjęcia osobistej wolności — to zadanie: wpłynąć na poprawę więźnia, na jego umoralnienie i dać mu możność, przez nauczenie się rzemiosła, stać się po odbyciu kary pożytecznym człowiekiem. W tym jednak kierunku — jednostronnie przeprowadzonym — doszło do tego, że więzienia stały się ogniskiem pracy przemysłowej i weszły w niezdrową konkurencyę z wolnym przemysłem. Spostrzeżono jednak wcześnie tę kolizyę między pracą więzienną a praca wolnych przemysłowców, wstrzymano tę szkodliwą konkurencyę i zwrócono siły robocze więźniów na wyroby służące jedynie na zaspokojenie własnych potrzeb, tudzież zaczęto używać sił roboczych więźniów do przeprowadzenia robót kultury krajowej.

W kraju naszym podjęto takie roboty w roku 1889 i 1890 przy regulacyi rzeki Złota Lipa pod Janczynem, a następnie w Meryszczowie, z dobrym skutkiem, ku zadowoleniu biura melioracyjnego Wydziału krajowego. W roku 1893 wysłano 120 więźniów do obwałowania Dunajca i regulacyi Biały do Świrczkowa pod Tarnowem. Te roboty wykonano pod bardzo niekorzystnymi warunkami klimatycznymi, gdyż z początku zimna wiosna a następnie słotne lato spowodowały epidemicznie występujące choroby: trachomy (egipskie zapalenie oczu) i szkorbutu, którym słabościom większa połowa zatrudnionych więźniów uległa, co nader ujemnie na wynik roboty wpłynęło.

Pomimo tych przeszkód i różnych dolegliwości, na które pracujący więźniowie narażeni byli, dyscyplina między nimi była jak najlepsza, porządek wzorowy i żaden z nich nie usuwał się od przydzielonej mu ciężkiej roboty, co tem się tłómaczy, że przez ścisłe przestrzeganie surowych przepisów w zakładach kary i ciągłe zatrudnienie więźniów, są oni przyzwyczajeni do dyscypliny, do stałej i nieprzerwanej roboty. Prócz tego zatrudnia się przy robotach po za zakładem jedynie na zaufanie zasługujących więźniów i to dopiero w trzeciej klasie dyscyplinarnej, przy końcu kary, aby tym sposobem stopniowo przywykli do większej wolności i swobody. Nie zdarzył się żaden wypadek ucieczki, a w czasie powodzi, która w sierpniu 1893 roku okolicę Dunajca nawiedziła i nowo nasypanym wałom zagrażała, więźniowie pod kierownictwem krajowego inżyniera podczas największej ulewy zziębnięci i przemoczeni, pracowali nad zabezpieczeniem wałów i w istocie powiodło się je przed nawałem wezbranej rzeki utrzymać i uchronić tamtejszą okolicę od powodzi.

W roku bieżącym za zezwoleniem Ministerstwa sprawiedliwości, będą z początkiem maja wysłane — jak nam donosi prokuratorya Państwa — dwie partye więźniów pod odpowiednim dozorem do robót kultury krajowej, a to: jedna partya obejmująca 90 więźniów do regulacyi rzeki Biały do Swirczkowa, pod Tarnowem, druga zaś partya obejmująca 80 więźniów, do zabudowań górskiego potoku do Snietnicy, pod Grybowem. Więźniowie wysłani do tych robót będą umieszczeni pod strażą więzienną w osobnych budynkach. O tem uwiadomiono tak krajowe jako też i powiatowe władze, aby w razie potrzeby dały pomoc komendantowi odnośnego oddziału i czuwały nad tem, by bezpieczeństwo w okolicy nie było zagrożone.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 maja. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 7 maja do 12 w południe dnia 8 maja b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa, o średniej prędkości 1·3 m/sek., niebo czyste, a powietrze miernie wilgotne (56 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +13 1°C., najwyższa +18,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +5,4°C. dziś w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w zachodniej Norwegii: zwyżka 770 do 765 mm. w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 9 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Zakopane**, 6 maja. (*Kor. Gaz Lw.*) Założona tu przed niespełna trzema laty staraniem grona znakomitych obywateli „Spółka handlowa“, zostająca obecnie po ustąpieniu hr. Janusza Tyszkiewicza, pod kierunkiem p. W. Krarda Ciechomskiego, może sobie powinszować niezwykłego sukcesu, bo oto już otworzyła drugą filię na Podhalu, mianowicie w Nowym Targu, miasteczku powiatowem, o 3 mile ztąd odległem. Zadaniem Spółki jest objąć w swe ręce handel w okolicy podtatrzańskiej, a nabywając i sprzedając, oraz pośrednicząc w kupnie wszelkich towarów krajowych, popierać w najlepszy, bo praktyczny sposób przemysł krajowy.

Ruch w gminie naszej, zostającej pod nadzorem komisarza rządowego p. Schworma, ożywiać się zaczyna dzięki zbliżającemu się sezonowi letniemu. Spalony w r. z. pierwszorzędny hotel „Jadwinówka“ nie odbuduje się już. Natomiast przybyła naszemu uzdrowisku nowa ozdoba, t. j. „Willa Marya“, zbudowana z prywatnej, a uznania godnej inicyatywy, wielkimi kosztami i staraniem pani M. Makswald. „Willa Marya“ jest pensyonatem, zapewniającym jak największą wygodę i komfort gościom, i niewątpliwie przyczyni się do nadania europejskiej cechy Zakopanemu. Wspaniała ta „Willa“ stoi w samem centrum wsi w uroczem miejscu, tak, iż ze wszystkich okien i werand cudowny i bardzo rozległy widok się roztacza. Tuż obok „Willi Maryi“ znajduje się pensyonat leczniczy dra Bronisława Chwistka, również z wielkim komfortem urządzony i przypominający pierwszorzędne lecznicze pensyonaty zagraniczne. Kierownikiem lekarskim jest właściciel dr. Chwistek. Dla osób, które do Zakopanego się udają, wiadomość o tych pierwszorzędnych zakładach będzie pożądaną, tem bardziej, że w obu ceny wcale nie są wygórowane. Mamy też nadzieję, że narzekania na naszą miejscowość, tak dotąd okrzyczaną z niewygód i pierwotnych urządzeń, zupełnie teraz ustaną.

Ubiegły sezon zimowy pod względem liczby kuracyuszów, zaliczyć musimy do mniej udatnych. Największą liczbę gości wykazują zakłady dra Chwistka i dra Chramca. W roku poprzednim czuć się dawał brak energicznego zarządu w tutejszej stacyi klimatycznej, a raczej brak z góry wytkniętego planu, niezbędnego do systematycznego rozwoju każdego uzdrowiska. Po nowo utworzonej komisyi klimatycznej spodziewamy się lepszej niż dotąd organizacyi tej jedynej w kraju klimatycznej stacyi alpejskiej. Organizacyą stacyi klimatycznej na podstawie nowego statutu, nadanego przez c. k. Namiestnictwo, zajmuje się energicznie komisarz p. Schworm. Słychać, iż gmina tutejsza po ukonstytuowaniu nowej Rady, poczyni starania u władz, aby zarząd stacyi klimatycznej oddano w ręce gminy, jak to ma miejsce w zdrojowiskach zagranicznych. Czy do tej zmiany istotnie przyjdzie, tego przesądzać nie można.

Sezon letni zapowiada się wcale dobrze, a to dzięki powszechnej Wystawie kraj. we Lwowie, z powodu której wielu, bardzo wielu rodaków z Księstwa Poznańskiego i innych okolic wybiera się do galicyjskich zdrojowisk, aby przy tej sposobności zwiedzić Wystawę krajową. Zapowiada się też kilka gremialnych wycieczek z Wystawy lwowskiej do Zakopanego i do Tatr, między temi wycieczka Związku prasy zagranicznej w Wiedniu. (*S. B.*)

— **Cudownie ocaleni.** Na taki tytuł wypada nam dzisiaj zmienić wczorajszy tytuł artykułu na tem miejscu umieszczonego, który brzmiał: „Żywcem pogrzebani“. W istocie, aż do wczoraj południa, nie było depesz, zwiastujących o losie zamkniętych w lugloskich pieczarach. Dopiero, kiedyśmy zamykali numer, o godzinie 2 popołudniu, otrzymaliśmy depeszę z Gracu — którą pewno wszyscy czytelnicy z radością wielką odczytali — że wszyscy zamknięci w grocie utrzymali się przy życiu. Dni, chwile nieopisanej trwogi, męczarni serc, wiadomością tą niezawodnie radośnie wstrząśnięte i — ukojone zostały. Oto szczegóły bliższe, związane z momentem ocalenia badaczów: Wczoraj (w poniedziałek) w południe kiedy ludność Gracu i mnóstwo obcych, korespondenci wszystkich prawie znaczniejszych pism zagranicznych i t. d., oczekiwali wyniku akcyi ratunkowej, pojawiła się o godzinie 12 na górze zamkowej biała chorągiew na znak, że wszyscy będący w grocie są ocaleni. W Gracu całym powstała radość ogromna. Telegrafiści mieli pracę nadzwyczajną, roznosząc całemu światu wieść o ocaleniu turystów, których już za zgubionych uważano.

Rzecz miała się tak: O godzinie 11 przed południem wtargnął nurek, nazwiskiem Fischer, do jaskini i ujrzał nagle na powierzchni wody promyk światła, wrócił więc i zawiadomił otaczających, że zamknięci żyją jeszcze. Natychmiast wysłano z Gracu dwie patrole sanitarne i dwa wozy Czerwonego krzyża do Luglocli. O godz. pół do 12 rozsadzono ostatnie części skały, oddzielającej zamkniętych od świata. W tej chwili wtargnął Fischer, który przedtem był podoficerem inżynieryi, do jaskini; za nim wtargnęło kilka innych osób wraz z adjunktem lasowym Putickim, inicyatorem akcyi ratunkowej. Gdy Fischer wtargnął do jaskini, usłyszał z wnętrza wołanie „Hoi!“ „Hoi!“ Wołano więc napowrót i pytano jak się mają. Odpowiedź brzmiała: „Jesteśmy zdrowi“ „Czy wszyscy?“, „Tak jest, wszyscy! — „Czy mieliście żywność!“ „Mieliśmy chleb, ser, a nawet świece“.

Pospieszono spuścić uratowanym na sznurach żywność, składającą się z koniaku i z mleka, poczem wezwano ich, by cofnęli się daleko w głąb, albowiem nastąpi rozsadzenie skał. Dopiero około 3 popołudniu skończono roboty i przystąpiono do ostatecznego wyratowania żywcem pogrzebanych. Wszyscy siedzieli w jaskini obok siebie, przy palącej się świecy. Stan wszystkich był zadziwiająco dobry, jedynie 17-letni uczeń gimnazyalny Heid, był bardzo osłabiony. Chłopiec ten nie mógł sam powstać z miejsca. Musiano go podnieść i wynieść z jaskini. O godz. trzy kwadranse na piątą opuścili już wszyscy jaskinię i ponownie oglądali świat boży. Gdy ukończono ratunek zagrożonych, padł zemdlony nurek Fischer, ponieważ zbyt długo wysiedział się w wodzie i pod wodą.

Gdy pierwszy z uratowanych ukazał się oczom otaczającej publiczności, owładnęło tłum ludzi nadzwyczajne poruszenie, które po chwili przemieniło się w radość opisać się nie dającą. Pierwszym tym był 17-letni Heid, który wyglądał jak widmo, o zapadniętych żółtych policzkach. Podobny był do zgrzybiałego starca. Ułożono go na noszach i odżywiono koniakiem. Chłopak nikogo nie poznał. Patrzył jak obłąkany na otaczających. Po Heidzie wyszedł Fasching, który trzymał się wcale dobrze i wołał: „Poszło nam nieźle!“, za chwilę jednak padł na ziemię, rażony światłem dziennem. Wydobyty Foelzman

zawołał gdy wyszedł „*So a Hetz war no net da!*“ (Takiej hecy jeszcze nie było).

Uratowani opowiadają, że do wtorku mieli własną żywność. We wtorek znaleźli w jaskini skrzynię z serem i innymi wiktuałami. Była to właśnie skrzynia, którą na chybi trafi zeszłego wtorku puszczono na wodę do jaskini. Skrzynia ta uratowała ich od niechybnej śmierci głodowej. Gdy w niedzielę usłyszeli słaby odgłos strzałów, zbliżyli się w tym kierunku. Żywność, którą posiadali dzielili sumiennie między siebie i tak doczekali szczęśliwie cudownego ocalenia

Notatki literacko-artystyczne.

(x) **Z teatru.** Wystawiono wczoraj na scenie teatru hr Skarbka po raz pierwszy dramat Stanisława hr. Rzewuskiego w 6 aktach a 7 odsłonach. p. t „Mściciel“. Premiera ta zbliżyła znowu do społeczeństwa i do kraju naszego pisarza, który od pewnego czasu osiadłszy za granicą, tam przeniósł także swoją literacką działalność. Zrażony niezupełnem powodzeniem piewszych swoich utworów, przeniósł się tam, gdzie spodziewał się znaleźć dla siebie i dla prac swoich lepsze zrozumienie, — ponieważ jednak na obczyźnie pracował zawsze z myślą o kraju, przeto powraca dzisiaj doń napowrót, a powraca zbrojny w to uznanie zagranicy, które tak często, niestety, jest u nas jedynym pionierem powodzenia dla prawdziwych nawet talentów. Odszedł jako talent początkujący, — powraca jako wyrobiony pisarz, a chociaż i ten „Mściciel“ wczorajszy nie jest wolny od usterek i nie usuwa się z pod zarzutów, to jednak odsłania on zarazem wszystkie zalety bogatego talentu Stanisława Rzewuskiego i daje możność poznania wielu niezwykłych stron artystycznej twórczości pisarza, który zawsze odznaczał się tem, iż nie ulegał wpływom nowoczesnych prądów literackich, a z upodobaniem zagłębiając się w studyach filozoficznych, hołdował zasadom nowożytnego humanizmu.

Trudno byłoby podać fabułę „Mściciela“. Wśród rozlicznych i niejednokrotnie bardzo pięknych dyalogów, pełnych subtelnej refleksyi, a którym tylko tłómaczenie tu lub ówdzie odbiera wartości, — wśród efektów nieraz bardzo dramatycznych a niekiedy nawet, z ujmą dla sztuki, melodramatycznych: toczy się ona szybciej lub wolniej przez sześć aktów, ogarniając w sobie, wzorem dawniejszym, życie aż dwóch generacyj. Temat jej także nie nowy — bo jest nim ów prastary a jednak nie starzejący się nigdy motyw wszystkich niemal dzieł i arcydzieł świata: intryga i miłość.

Książę Filip de Mora, który wraz z żoną, księżną Ludwiką, przeniósł się z Rossyi do Paryża, poznał tu baronowę Esterę Vandergold i z całą namiętnością człowieka, wiedzącego, że najpiękniejszy okres życia pozostawił już za sobą i że opanowująca go namiętność jest już ostatnią, — swe szczęście rodzinne, majątek i honor swój składa u stóp awanturniczej a bogatej kobiety. Uniesiony tą namiętnością, nie widzi, że popełnia jedną z tych zbrodni „nikczemnych a bezkarnych, w których zabijamy zwolna ofiarę niewinną“. Żona jego, kobieta „która raz tylko umie w życiu kochać“, kobieta, która woli cierpieć najsrożej w milczeniu, niż widzieć cierpiącym tego, którego kocha, lub potrącić w pochodzie życia o rąbek bagniska, nazywanego popularnie skandalem: ugina się, upada pod ciężarem bolu na widok postępowania męża, znosi jednak dolę swą bez szemrania. Książę Filip nie oszczędza jednak Ludwice najstraszniejszej nawet boleści: oto żąda rozwodu z nią, aby módz się połączyć z kochanką! Estera Vandergold miała zaś burzliwą przeszłość: prócz stosunku, z którego pozostała jej trzyletnia córeczka, prócz innych przejść podobnych, Estera zanim w sidła swe złowiła księcia Filipa, kochała przedtem i była kochaną przez jego syna — księcia Andrzeja. Ten Andrzej, człowiek, którego upodobania ciągną do tajnych związków. fanatyk i spiskowiec, nienawidzi swego ojca i postanawia być mścicielem. Czy mścicielem krzywdy własnej? dla tego, iż ojciec zabrał mu kochankę? — czy mścicielem krzywdy matki? — Nie wiadomo. Andrzej twierdzi, że u czucie synowskie nim kieruje, a jednak widz nie może się oprzeć przeświadczeniu, iż Andrzej głównie pod wpływem brutalnej zazdrości spełnia akt swej zemsty: Morduje Esterę Vandergold, morduje ją jak prosty zbrodniarz — a czyni to w sposób taki, iż wszystkie podejrzenia o zbrodnię, spadają na — jego ojca. Pomścił się zatem.

Na tym świecie jednak — mówi autor — nikt nie zna bezwzględnej prawdy, nikt nie posiada prawa własnowolnego karania!

Poznaje tę prawdę także i Andrzej, dopiero wtedy jednak, gdy ojciec jego książę Filip, który aresztowany przez władze rossyjskie, przyjął na siebie całą winę popełnionej przez Andrzeja zbrodni, skazany został na Sybir. Poznaje to i uczy się wtedy zarazem, że nie mścić się jest zadaniem człowieka lecz „wszystko zrozumieć, przebaczyć, kochać wszystkich, którzy cierpią, jakimikolwiekby oni byli.“ Przebaczenia za popełnioną zbrodnię uzyskać nie może, bo te usta, które miały jedynie prawo wyrzec słowa przebaczenia, zamknięte są już na wieki — ale ma jeszcze w życiu swem do spełnienia zadanie: oto powinien zająć się dzieckiem Estery, któremu odebrał nietylko matkę, ale majątek i imię, rodzina zamordowanej bowiem nie chce znać jej nieprawego dziecięcia. Kiedy więc książę Filip, który w ciągu długiego więzienia przeszedł całą metamorfozę psychiczną i uznając szlachetność swej żony, przyjmuje jej ofiarę: wspólne z nim na Sybir wygnanie; — kiedy następnie rodzice Andrzeja, w rok po wygnaniu umierają: w fabule dramatu a zarazem na scenie rozpoczyna się nowe życie, nowa ekspozycya. Andrzej odjeżdża do Ameryki, by tam zdobyć to, co uważa za główny czynnik szczęścia dla dziecka Estery, dla Olimpii: pieniądze Powodzi się mu i powraca w istocie milionerem. Zapomniał jednak, że pieniądze nie są wszystkiem. Oto, córkę Estery, ową Olimpię, która tymczasem z dziecka rozwinęła się w kobietę, odnajduje za powrotem w półświatku, jako — kurtyzanę. Wydobywa ją z tego otoczenia, - w chwili jednak kiedy już jest u celu, kiedy istotnie ma już dopełnić dzieła ekspiacyi swej zbrodni, — pada raniony śmiertelnie w pojedynku. Umiera. odbierając od Olimpii zapewnienie, że ona a zatem i jej matka, przebaczają mu popełnioną zbrodnię.

Od tego, tak ponurego tła zbrodni, wiarołomstwa i innych wad i błędów ludzkich, jako jaśniejszy blask lepszych stron ludzkiej natury, lepszego świata, — odbijają korzystnie dowody wierności i przyjaźni, dowody prawdziwych i pięknych uczuć. składane przez taką księżnę Ludwikę lub przez postacie, stojące już na dalszem polu, jak n. p. Evrard.

Oto główne momenta bogatej fabuły dramatu. Staraliśmy się podnieść z niej to, co zdaniem naszem głównie przyczynić się może do wyrobienia sądu o nowej sztuce naszego pisarza. Sztukę tę przyjęła krytyka francuska w ogólności z uznaniem, a i nasza nie może jej odmówić wielu zalet, przedewszystkiem zaś tej, że jest to rzecz poważnie pojęta, w szczegółach dobrze obmyślona i głęboko odczuta, — słowem nie banalna. Mógłby ktoś zrobić zarzut, iż nietylko sam temat, ale nawet główne kontury akcyi nie odznaczają się oryginalnością, — Rzewuski jednak należy do tych pisarzy, którzy główny nacisk kładą na sposób przeprowadzenia, na obrobienie tematu, na ideje i myśli, których prawdziwość ma dzieło ich stwierdzić. Ztąd tyle głębokich poglądów, wypowiedzianych w tej sztuce, (a poglądy te tem łatwiej zrozumieć, jeżeli się je ocenia ze stanowiska społeczeństwa, w którem się akcya rozgrywa); ztąd to także tak wiele scen oddzielnych w tym dramacie wywiera na widza silne wrażenie, podczas gdy naodwrót wrażenie całości, rozdzielonej właściwie na dwa odrębne dramata, gubi się i nieodpowiada już wrażeniu poszczególnych efektów. Bądź co bądź jednak całość dowodzi także niezaprzeczenie prawdziwego talentu.

W ogólności dobrze się stało, żeśmy poznali nowy ten utwor pisarza, o którym już przed miesiącami donoszono, że pracuje, czyż też myśli, nad nową sztuką oryginalną, tym razem już wprost dla polskich teatrów. Należy się za to uznanie dyrekcyi teatru, jak uznanie należy się także reżyseryi za wzorowe w każdym względzie wystawienie sztuki.

Artyści, przedewszystkiem zaś ci, którym powierzone były role główne, wywiązali się z powodzeniem z trudnego nieraz zadania. Myślimy tu o tak trudnych w ogólności a często niewdzięcznych rolach księcia Andrzeja i księcia Filipa, które odegrali pp. Żelazowski i Hierowski. Pani Żelazowska również zwycięsko pokonała niezwykłe trudności, jakie nastręcza dwoista rola Estery Vandergold i jej córki Olimpii. Nie potrzebujemy zapewniać, że także i pani Nowakowska z siłą i talentem odtworzyła pełną szlachetności postać nieszczęśliwej księżny Ludwiki. Dobrym Evrardem był p. Jaworski, a także pp. Feldman i Wostrowski, oraz mała Sabińcia zasługują jeszcze na wymienienie. O drobnych usterkach, nieuniknionych przy pierwszem zwłaszcza przedstawieniu, nie wspominamy.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ panien Kruszelnickiej i Strassern oraz p. Myszugi.

Jutro, we środę, po raz drugi „Mściciel“, dramat hr. Rzewuskiego.

We czwartek, „Rozbitki“, komedya Blizińskiego.

Panna Szumowska. W Paryżu w sali Erarda w obec licznie zgromadzonej publiczności występowała panna Antonina Szumowska z własnym koncertem. Po powrocie ze swojej wycieczki tryumfalnej do Anglii, młoda artystka zaprodukowała się przed publicznością paryską z całkiem nowym programem, na który złożyły się: Es-dur Beethovena, „Pieśń bez słów“ Mendelssohna, „Karnawał“ Schumanna, „Nokturn“ Paderewskiego, „Prząśniczka“ Wagnera-Liszta, „Walc“ Straussa-Tausiga, oraz cały szereg utworów Szopenowskich, jak: „Impromptu“ Eis-dur, „Etiuda“ G-dur, „Nokturn“ G-dur, „Mazurek“ Cis-moll, oraz „Scherzo“ G-moll.

P. Szumowska na zdobytych już laurach nie zasypia, ale pracuje ciągle i szybkie czyni postępy; technika jej dziś jest już tak wykończona, że bez obawy może się porywać na najtrudniejsze kompozycye fortepianowe. Obok techniki zachwycało słuchaczy pieszczotliwe, aksamitne dotknięcie, gra pełna uczucia, wdzięku estetycznego i elegancyi.

Powodzenie artystki było bardzo wielkie, utwory Szopena i „Nokturn“ Paderewskiego nagrodzono burzą oklasków, wywoływano pianistkę i darzono wspaniałymi koszami kwiatów, oraz bukietami bez końca. W Paryżu do rzadkich wypadków należy, aby artystkę, a zwłaszcza fortepianistkę zasypano kwiatami.

Pani Augusta Wilbrandt-Baudius, najsłynniejsza obecnie recytatorka, najznakomitsza artystka Burgu wiedeńskiego, żona znanego poety Adolfa Wilbrandta, w przejeździe do Bukaresztu, dokąd udaje się na zaproszenie królowej rumuńskiej. wystąpi z odczytem we Lwowie jutro, we środę, dnia 9 maja w Narodnym Domu.

Obraz Żmurki. *Kur. Warsz.* pisze: Donosiliśmy, iż w miejsce wystawianego szkicu „Pieśni wieczornej“, Franciszek Żmurko wystawi na bardzo krótki czas w salonach Towarzystwa sztuk pięknych najnowszą swoją pracę, zatytułowaną *Ave Maria*, do której treść artysta zaczerpnął z tematów religijnych.

Widzieliśmy wczoraj płótno to w pracowni artysty i podzielamy się z miłośnikami sztuk pięknych wiadomością, iż *Ave Maria* bezsprzecznie należy do najlepszych prac, jakie dotąd wyszły z pod pendzla Żmurki.

Na głównym planie dziewica o idealnym wyrazie twarzy, otoczona liliami trzyma w ręku księgę i śpiewa pieśń *Ave Maria*.

Całość trzymana jest w stylu szkoły włoskiej.

Jednocześnie oglądaliśmy w pracowni Żmurki szkic do nowego dzieła, które artysta przygotowywa na przyszły sezon jesienny.

Tym razem artysta zaczerpnął treść z XXX pieśni „Komedyi Boskiej“ Dantego, a mianowicie chwilę, gdy pogrązonemu w myśli pieśniarzowi, ukazuje się widmo ukochanej, wymawiającej słowa: „Jam jest Beatrice“.

W Przeglądzie polskim, mianowicie w zeszycie majowym, znajdujemy na wstępie jeden rozdział z dzieła: „Rzecz o roku 1863.“ Jestto ustęp z mającej się niebawem ukazać w handlu księgarskim pracy znakomitego pisarza i publicysty, p. Stanisława Koźmiana. W rozdziale tym jest mowa o dyplomatycznej akcyi mocarstw po wojnie krymskiej i o politycznem tle przygotowań do wypadków z roku 1863. *Czas* donosi, że za kilka dni będzie mógł podać inny ustęp z książki p. Koźmiana, a mianowicie podróż autora do Paryża po upadku Langiewicza i rokowania z rządem Napoleona III.

„Fleur d'Afrique.“ Wydana świeżo powieść Maurycego Dubard pod powyższym tytułem przenosi czytelnika w świat egzotyczny i zawiera wiele pięknych obrazów; między innemi opis podróży nocnej wśród piaszczystej pustyni w pobliżu Saint-Louis. Ciekawe są także obrazy, malujące obyczaje miejscowe; a wśród tego dzikiego otoczenia przesuwa się nader sympatyczna postać oficera marynarki. Niektóre ustępy powieści przypominają pióro Lotiego.

W Londynie wyszły pierwsze dwa tomy wielkiego „Życiorysu Jana Churchill'a, pierwszego księcia Marlborough,“ pióra generała, lorda Wolseley'a. Życiorys, doprowadzony do wstąpienia na tron królowej Anny, a więc do początku wielkich kampanij słynnego ucznia Turenne'a, ma na celu oczyszczenie jego sławy z haniebnych zarzutów. Autor niekoniecznie szczęśliwie wywiązał się z więcej niż trudnego zadania. Ale dzieło jego, jeśli je ukończy, pozostanie bezwątpienia pomnikowem, bo pod względem politycznym, militarnym i obrazowym jest nadzwyczaj sumiennie i wyczepująco opracowane. Tej pracowitości lorda Wolseley'a, który, prócz naczelnej komendy wojsk w Irlandyi, ma mnóstwo innych obowiązków, dziwią się słusznie ci nawet, co znają jego zamiłowanie do pracy literackiej.

Nowości literackie podane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta.

„Akta rzeczypospolitej Babińskiej“, według oryginalnego rękopisu wydał St Windakiewicz. 1 zł. 80 ct.

Bardzki, adwokat, „Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie“. 1 zł.

Duilhé de Saint-Projet, „Apologia naukowa wiary chrześciańskiej“, przekład z francuskiego przez ks. biskupa Nowodworskiego. 2 zł. 52 ct.

Dygasiński, „Krańcowy“, nowelle, 1 zł. 40 ct.

Ehrenberg, Świat fejletonowy, 1 zł. 20 ct.

Garborg, „Znużone dusze“, studyum. 2 zł 10 ct.

Górski K., „Historya jazdy polskiej“. 3 zł. 50 ct.

Hajota, „Z dalekich lądów“, nowelle i opowiadania. 1 zł. 40 ct.

Jordan, pisma: tom III. „Listy do pana Jana“, tom IV i V „Z boru i dworu“, tom VI „Ze wspomnień Marymonckich“. po 1 zł. 30 ct.

Kowerska Z., „O wychowaniu macierzyńskiem“. (Wydanie II). 2 zł. 80 ct.

Lasota (Anczyc), Kościuszko pod Racławicami, wydanie trzecie z muzyką. 1 zł.

Morawski, „Matka chrześciańska ukochanym dziatkom,“ wykład wiary i dobrych obyczajów, przestrogi na drogę życia i t. d., wydanie drugie. 1 zł.

Orion, „Historya Polaka w niewoli“, 1764 do 1894, rozłożona na dni i miesiące. 1 zł. 30 ct.

Tarnogórska, „Róża Montalboni“, dramat. 84 ct.

Ujejski Kornel, „Przemówienia“ 1863 — 1893. 40 ct.

Tłómaczenia Szopena i Beethowena. 30 ct.

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

Na trzecią kadencyę sądu przysięgłych, która się rozpoczyna dnia 28 maja w lwowskim sądzie karnym, wylosowani zostali jako przysięgli główni pp.: Łączyński Stanisław, Niedzielski Wacław, dr. Roiński Emanuel, Gąsiorowski Ferdynand, Nierenstein Maurycy, Gołębski Władysław, dr. Rogalski Aleksander, Porceri Ksawery, Syroczyński Leon, dr. Wojciechowski Tadeusz, dr. hr. Drohojowski Jan, Welichowski Jan, Turzański Albin, Giziński Władysław, Romanowicz Tadeusz, dr. Semkowicz Aleksander, Wilczyński Wojciech, Brochocki Adam, Dzikowski Alfred, Posner Dawid, dr. Rehmann Antoni, Dzikowski Andrzej Tadeusz, Reindl Włodzimierz, Buber Zygmunt, dr. Kohn Józef, Dąbczański Leszek, dr. Ozarkiewicz Longin, Klärmann Samuel, Marmorosz Kazimierz, Abgarowicz Józef, Mrozowicki Stanisław, Jędrzejowicz Franciszek, Kopecki Władysław, Czaykowski Henryk, Goldstern Salamon, Kaiser Józef.

Jako zastępcy pp.: Dr. Sochański Józef, Ramułt Ludwik, Abranowicz Jakób, Nartowski Antoni. Stachiewicz Ludwik, dr. Nussbrecher Chaim, Landau Schame Leib, Teppa Michał i Karlsbad Izydor.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Położenie większej własności w Królestwie Polskiem. W *Niwie* warszawskiej pojawił się niedawno ze wszech miar uwagi godny artykuł p. A. Kłobukowskiego p. t. „Kwestya upadającej własności ziemskiej.“ Podaje on w niej aczkowiek smutny, ale wierny obraz obecnego stanu wielkiej własności ziemskiej — lecz nie ograniczając się na tem, zestawia także krytycznie wszelakie próby i usiłowania, zmierzające do ratowania zagrożonej własności ziemskiej w Królestwie Polskiem; ocenia osiągnięte rezultaty i wskazuje najwłaściwsze drogi postępowania na przyszłość.

Przytoczone przez p. Kłobukowskiego cyfry, czerpane przeważnie z pracy p. Blocha p. t. „Ziemia i jej obdłużenie“, przedstawiają obecny stan wielkiej własności ziemskiej w Królestwie w nader czarnych kolorach. Dowodzą one mianowicie, że suma zahipotekowanych na majątkach ziemskich długów — nie licząc długów niehipotecznych, wyczerpuje tam przerażająco wysoki procent wartości szacunkowej tych majątków. I tak n. p. w gubernii warszawskiej — gdy wartość szacunkowa dóbr, objętych wykazami Towarzystwa kredytowego ziemskiego wynosi 60 milionów rubli, wynosi suma obciążających je długów hipotecznych przeszło 55 milionów rubli, a po strąceniu umorzonej już części długów, posagów, zapisów dla dzieci i rodziców, kaucyj i zastrzeżeń nie będących długami we właściwem znaczeniu tego wyrazu, a wreszcie długów więcej razy zapisanych, pozostaje *netto* suma obdłużenia w wysokości 40 milionów.

Według obliczeń pana Blocha, tylko 5,809.000 morgów, czyli 54.2 prct. ogółu ziemi, należącej do wielkiej własności w Królestwie Polskiem, obciążonych jest pożyczkami Towarzystwa kredytowego i prywatnymi długami do połowy wartości szacunkowej.

Dalej 1,307.000 morgów, czyli 12 2 prc. obszaru dóbr obciąża stan dłużny, mało co przenoszący szacunek Towarzystwa kredytowego.

Wreszcie 2,936 000 morgów, czyli 27.6 prct. ogólnej przestrzeni, jest w położeniu o wiele gorszem, z tego zaś 10 prct., czyli około 300.000 morgów stoi nad brzegiem bankructwa.

Znamiennym jest fakt, że gdy warszawskie Towarzystwo kredytowe ziemskie w 45 letnim okresie od roku 1825—1870 sprzedało 486 majątków swoim dłużnikom, w ciągu 18-letniego okresu, od r. 1870 do 1888, wywłaszczyło przymusowo 228 dłużników. to w przeciągu lat pięciu, od r. 1888 do 1892 sprzedało 632 majątków. Z tych zaledwie ¼ część (169 dóbr) sprzedano

w cenie szacunkowej lub powyżej na pierwszym terminie, zaś 3/4 części na późniejszych terminach, a więc poniżej ceny szacunkowej!

Autor tłómaczy ten rozpaczliwy stan wielkiej własności ziemskiej w Królestwie lichem i niedbałem jej gospodarowaniem, szeregiem lat nieurodzajnych, zamknięciem wywozu ziemiopłodów, tudzież bydła owiec, nierogacizny, do Niemiec i Austryi wskutek wojny cłowej, a wreszcie nadzwyczajnem obniżeniem taryf kolejowych dla taniego zboża ze stepowych gubernij carstwa rossyjskiego.

Jako środki ratunku proponuje p. Kłobukowski sąsiedzkie współdziałanie wzajemne w regulacyi stosunków majątkowych zagrożonych ruiną właścicieli dóbr, oszczędność, założenie banku parcelacyjnego dla ułatwienia rozprzedaży pomiędzy włościan trudniejszych do uprawy obszarów, melioracye, a wreszcie ułatwienia kredytu obrotowego.

Zniżenie kolejowych taryf osobowych w państwie rossyjskiem. Z Petersburga donoszą, że wprowadzenie obniżonych taryf osobowych na kolejach żelaznych w całem państwie, ma być wprowadzone jeszcze w roku bież., mianowicie z chwilą wprowadzenia zimowego rozkładu jazdy. Od tej też daty ma być również zniesiony podatek państwowy 25 prct. od biletów I-ej i II-ej kl., 15 prct. od biletów III ej klasy, oraz od przewozu bagaży.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu marcu roku 1894 wywarzono w 514 gorzelniach ogółem 5,716.939 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie brodzkim 57 (647.161), tarnopolskim 54 (831.815), brzeżańskim żółkiewskim 54 (643.242), 50 (574.075), przemyskim 46 422.376), czortkowskim 42 (663.210), rzeszowskim 37 (396.574), kołomyjskim 30 (354.452), stanisławowskim 27 (361.165), krakowskim 26 (187.198), tarnowskim 26 (198.830) sanockim 23(164.606), lwowskim 20 (198.935), samborskim 19 nowosądeckim 3 (17.000).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu marcu roku 1894 ogółem było w ruchu 135 browarów, w których wywarzono 86.474 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 19, było w ruchu w powiecie rzeszowskim gdzie wywarzono (5 542 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 14 (5.542 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (7.033 hekt.), w powiecie nowosądeckim 11 (3.710 hekt), w powiecie przemyskim 9 (5.619 hekt.), w powiecie sanockim 8 (3.599 hekt.), w stanisławowskim 8 (5.063 hekt.), w tarnopolskim 8 (3.980 hekt.), w tarnowskim 7 (12.015 hektol.), w lwowskim 4 (5 763 hekt), w brzeżańskim 6 (1.864 hekt.), w kołomyjskim 4 (3.096 hekt.), w czortkowskim 5 (1.547 hekt.), w żółkiewskim 3 (538 hekt.), w samborskim 7 (2 953 hektol.), w mieście Lwowie 5 (12.810 hekt.), w mieście Krakowie 4 (12.810 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu marca roku 1894 wynosiła produkcya soli w Galicyi 145.559 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 116.142 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1893 wynosiła produkcya 117.417 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 113.890 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu marcu r. 1894 wyprodukowano o 28.142 cent. metr. więcej sprzedano zaś o 2.252 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1893.

Targ zbożowy.

Lwów, 8 maja: pszenica 6·50 do 7·50, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·25, jęczmień pastewny 4·75 do 5·30, owies 5·75 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 12·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·80, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona 68·— do 82·—, biała 90·— do 100·—, szwedzka 65·— do 85·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 6·—, nowa 4·90 do 5·10, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

Wiedeń, 8 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4610 sztuk opasowego, — z paszy i 755 sztuk chudego,

Razem 5365 sztuk.

Ogółem przypędzono o 641 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 587 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 67 sztuk chudych; z Bukowiny 213 sztuk opasowych.

Przebieg targu był spokojny. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 69 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct. za towar przedni po 59 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do — zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 59 zł. — ct. za towar przedni 60 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 51 zł. — ct. do 62 zł. — ct.. za towar przedni po 63 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 69 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 19 zł. — ct. do 85 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył wczoraj na dłuższy pobyt do Kis-Jenö.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił przedwczoraj z Preszburga do Wiednia a Najd. Arcyksiężna Marya i Karolina Marya Imakulata z Lichtenegg.

Wedle dzienników wiedeńskich, prezydent rządu krajowego na Bukowinie Krauss wniósł prośbę o spensyonowanie.

Wczoraj rozpoczął się w Kołoszwarze proces polityczny tych przywódców Rumunów siedmiogrodzkich, którzy pod komendą dr. Ratiu prowadzące agitacyę narodową na Siedmiogrodzie, w roku zeszłym z ominięciem rządu węgierskiego wysłali deputacyę do Korony z memoryałem, wykazującym wrzekomy ucisk, jakiego narodowość ich ma doznawać ze strony centralistycznych władz węgierskich. Z powodu tego procesu przybyło do Kołoszwaru z różnych stron kraju około tysiąca Rumunów. Dyrektor policyi wezwał w odezwie ludność, aby swem zachowaniem dotychczasową chwalebną wstrzemięźliwość podczas całego procesu i unikała wszelkich manifestacyj i starć. Władze będą surowo karały wszystkich niestosujących się do rozporządzeń policyjnych.

W Izbie węgierskiej magnatów rozpoczęły się wczoraj obrady nad projektem do ustawy o ślubach cywilnych. Biskupi wszystkich obrządków zjawili się bardzo licznie a toż samo członkowie wszystkich kuryj.

Polit. Corr. donosi, że rząd rossyjski zarzucił projekt zrobienia ujścia dunajowego Kilia (leżącego na terytoryum Rossyi) spławnem, ponieważ minister wojny oświadczył, iż z większą będzie korzyścią zbudować kilka nowych kolei w kierunku zachodnim i południowo zachodnim.

Wydano w ostatnich czasach rozporządzenie, aby w szkole politechnicznej w Rydze wszystkie przedmioty były wykładane w języku rossyjskim. Celem opracowania szczegółów reorganizacyi szkoły w tym kierunku utworzono specyalną komisyę przy ministerstwie oświaty, pod przewodnictwem kuratora petersburskiego okręgu naukowego, p. Kapustina.

Na granicy serbsko-bułgarskiej odbył się w sobotę festyn pobratania, na który około 1500 Serbów i tyluż Bułgarów przybyło, między innymi także oficerowie sztabowi.

W ubiegłą niedzielę — jak już wiadomo z depeszy — odbyło się w Medyolanie w obecności królestwa włoskich i dygnitarzy rządowych i wojskowych, oraz reprezentantów parlamentu, uroczyste otwarcie zjednoczonych wystaw, pomiędzy któremi główne miejsce zajmuje wystawa rolnicza. Szpaler złożony z wojska wszelkich rodzajów broni, z trudnością zdołał wytrzymać nacisk olbrzymiego tłumu, który witał z entuzyazmem powóz królewski i wznosił pełne zapału okrzyki na cześć króla i królowej. Prezydent wystawy książę Trivulzio i syndyk Vigoni wypowiedzieli przemowy powitalne do króla, rozwodzili się w nich nad celami wystawy i wyrażali rodzinie królewskiej podziękowanie za jej przybycie do Medyolanu. Minister Boselli oświadczył w imieniu króla, że wystawa jest otwarta i w podniosłej, kilkakrotnie oklaskami przerywanej mowie sławił ducha przedsiębiorczego lombardzkiej stolicy. Król i królowa, wszędzie witani gorącymi okrzykami, oglądnęli wszystkie sale i wyrazili kilkakrotnie zupełne zadowolenie z wystawy, która się całkowicie powiodła. Powrót pary monarszej z wystawy wywoływał ciągłe, radosne manifestacye ludności. Miasto było przepełnione przyjezdnymi.

W procesie o nadużycia popełnione w zarządzie banku rzymskiego poczęto w sobotę przesłuchiwać głównego oskarżonego, dyrektora Tanlongę. W zeznaniach swoich twierdzi on, że wcale niechętnie i tylko dogadzając naleganiom ministrów podjął się kierownictwa. Kapitał zakładowy banku już w r. 1870 był zupełnie stracony, a portfel wekslowy w połowie bez wartości. Na podniesienie kredytu państwa a tem samem dobrobytu państwa i banku, bank wydawał miliony za milionami z poczucia obowiązku obywatelskiego. Na te twierdzenia nie przytacza jednak wcale żadnych dowodów pisemnych, lub w ogóle poważnych argumentów, tłómacząc się tem, że zapiski odnośne niestety gdzieś znikły. Świadkowie, na których się powołuje, jak ministrowie Magliani, Sella, Minghetti, Visone i inni, wszyscy już dawno — nie żyją. To też zeznania jego czynią wrażenie wykrętów, niezręcznie wymyślonych.

Francya ma nieszczęście ze swoimi generałami. Niedawno straciła ona najdzielniejszego swego generała, szefa sztabu generalnego Miribela, oko nadziei przyszłości, a obecnie znowu schodzi do grobu generał Ferron, dowódca korpusu w Lyonie. Śmierć generała Ferrona nastąpiła wskutek wypadku; spadł on z konia tak nieszczęśliwie, że szpada przeszła przez wnętrzności; ratunek tu okazał się niemożliwy. Zmarły należał do najdzielniejszych generałów armii; przez krótki czas po Freycinecie piastował on urząd ministra wojny.

W niedzielę obchodzono we Francyi uroczystość Joanny d'Arc. W obchodzie brała ludność udział żywy i gorący — zwłaszcza zaś w Marsylii, Montpellier i Borsdeaux. Przed południem odbyły się nabożeństwa, w których wzięli udział oficerowie garnizonu. Uroczystości trwały w ciągu popołudnia i wieczora. — W Paryżu, jak wiadomo, uroczystość Joanny d'Arc obchodzono już poprzednio.

W Hiszpanii stoi obecnie na porządku dziennym kwestya traktatów. Według doniesień z Madrytu, senat uchwalił 136 głosami przeciw 84 wniosek, wyrażający rządowi uznanie za jego stanowisko w rokowaniach nad przyprowadzeniem do skutku handlowego *modus vivendi* z Francyą. Głosowanie poprzedziła ożywiona dyskusya, w której brali udział minister spraw zagranicznych Moret, oraz senatorowie, ks Tetuan i Canovas del Castillo. Tetuan zarzucał rządowi, że chce potępić stanowisko, jakie swojego czasu Canovas del Castillo zajmował wobec parlamentu. Minister Moret zapewnił, że gabinet przyjmuje odpowiedzialność za oświadczenia, jakie Canovas del Castillo składał. Canovas del Castillo ze swojej strony oświadczył, iż nie może zaprzeczyć, że prowadził z Francyą rokowania o wytworzenie *modus vivendi* na podstawie praw państw najbardziej uprzywilejowanych.

W Anglii rozeszła się pogłoska o zamierzonem jakoby ustąpieniu angielskiego kanclerza skarbu i przywódcy, czyli „leadera" liberalnej większości rządowej w Izbie gmin, sir Wiliama Harcourta. Z tego powodu *Daily Telegraph* w specyalnem wydaniu donosi: Dziennik, wychodzący w Derby, w okręgu wyborczym kanclerza skarbu Harcourta, upoważniony został przez Harcourta do oświadczenia, iż pogłoski o jego bliskiem ustąpieniu pozbawione są wszelkich podstawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 maja. (*Z Izby deputowanych*). Na dzisiejszem posiedzeniu wniósł Rząd przedłożenie w sprawie objęcia na rachunek skarbu kolei żelaznej Lwów-Czerniowce Suczawa, ewentualnie nabycia tej linii na własność Państwa. Równocześnie wniósł Rząd projekt ustawy o budowie kilku kolei lokalnych na Bukowinie.

Wiedeń, 8 maja. Komisya prasowa sformułowała postanowienie co do kaucyi w myśl projektu rządowego, i uchwaliła, że w razie, jeśli nastąpi konfiskata z powodu pewnych ustępów w artykułach dziennika, ustępy te mają być przy konfiskacie wskazane. Pan Minister sprawiedliwości oświadczył się przeciwko tej uchwale komisyi.

Grac, 8 maja. Najj. Pan, drogą telegraficzną, wyraził Namiestnikowi Styryi zadowolenie z powodu uratowania siedmiu turystów. (Patrz Kronikę. *Prz. Red.*)

Praga, 8 maja. W sobotę rozpoczął się proces przeciw czterem chłopcom, oskarżonym o to, że w grudniu roku zeszłego i w lutym roku bież. popełnili zamachy dynamitowe w Rakonicach. Obwinieni przyznali się w śledztwie do winy. Obwiniony Schneider zeznał przy rozprawie, że po zamachu zgłosił się sam do adwokata Wolfa i żądał pomocy straży ogniowej; sam on też czuwał przez całą noc nad bezpieczeństwem domu Wolffa. Wspólnicy jego byli tylko biernymi świadkami zamachu. Władze nie przychwyciły dotąd właściwych sprawców. Oskarżony Natali usiłował bronić współoskarżonych, których natomiast całą winę na niego zwalali. Rzeczoznawcy orzekli, że użyta do zamachu ilość dynamitu wystarczała, aby narazić na niebezpieczeństwo życie ludzkie. Na wniosek prokuratora, Trybunał uchwalił zawezwać nowych świadków, którzyby stwierdzili stan umysłowy Nataliego. Na tem rozprawę przerwano.

Budapeszt, 8 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby magnatów, po przemówieniu referenta, który w imieniu wielkiej komisyi zalecał przyjęcie projektu ustawy o ślubach cywilnych, zabrał głos ks. Prymas Vaszary i oświadczył, że z powodów dogmatycznych odrzuca projekt ustawy, negującej prawo kościelne o nierozerwalności małżeństw, i dążącej do pozbawienia małżeństwa charakteru sakramentalnego. Zaprzysiągłem Królowi wierność — powiada mówca — a odrzucając przedłożenie rządowe, nie stanę się niewiernym ojczyźnie. Przyjmując je, złamałbym wiarę, którą Kościołowi ślubowałem.

Minister sprawiedliwości Szilagyi położył nacisk na wszechwładzę Państwa na polu cywilnego ustawodawstwa, a zatem także w dziedzinie prawa małżeńskiego. Następnie zbijał minister wywody księcia Prymasa i oświadczył, iż ustawa o ślubach cywilnych nie narusza żadnego z dogmatów, ani też nie krępuje wolności sumienia.

Owszem jest ona rękojmią czystości i świętości życia małżeńskiego. Rozwiązanie małżeństwa jest w wielu razach daleko lepszem i zbawienniejszem niż pożycie pozbawione wszelkiej moralnej wartości i szerzące zgorszenie. Minister wskazuje dalej na Belgię i Francyę, gdzie od dawna już obowiązuje instytucya ślubów cywilnych i zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby przedłożenie było oparte na podstawie protestanckiej. W końcu zaleca projekt rządowy. — Na tem przerwano obrady.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 maja 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 354·—, Akcye kolei państwowej 341·75, Akcye tytoniowe 217·50, Anglo-austryackie 150·10, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 104·15, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 250·10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·22. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 8 maja 1894 r. godz. 2, minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 71·30, Węgierskie akcye kredytowe 429·—, Akcye anglo-austryackie 151·50, Akcye banku Union 257·75, Akcye kolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 304·—, Akcye kolei Południowej 103·75, Losy tureckie 64·—, Akcye kolei państwowej 342·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 277·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 217·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 265·25, Akcye banku dla krajów koronnych 249·80, 4-prc. węgierska renta złota 119·25, Akcye banku związkowego 127·40, Rubel papierowy 1·34·—, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie spokojne.

Giełdy zagraniczne, dnia 8 maja 1894 r., godzina 5 minut 50. Paryż: 3-prc renta 100·47, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·10, Akcye kredytowe 213·60, Polskie listy zastawne 67·50, Papiery galicyjskie 104·40, Rossyjsko wschodnia pożyczka II. przyjęcie pro ultimo 68·90, Austryackie banknoty 163·35. Usposobienie —·—.

Telegramy zbożowe z dnia 7 maja 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·90 do 16·10 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·12 do 7·13 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 139·75 do —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3 00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . .	6·51	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

†

Za spokój duszy św. p.

Andrzeja Kochanowskiego

aptekarza, odprawionem zostanie 600

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Bernardynów w piątek dnia 11 maja o godzinie 10 z rana, na które pozostała rodzina Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 maja 1894.

Hotel Grand.

PP. dr J. Rowicz z Brzeżan, T. Harsdorf z Swistelnika, M. Ujhegyi z Wiednia, A. Turowski z Lubaczowa, F. Stoller z Wiednia, M. Hieferdig z Brodów, W. Wiśniowski z Klodna, B. Dembiński z Lubaczowa, A. Sypniewski z Jarosławia.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 7 maja 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 pr. w. a. los. w 52 l.	97	80	98	50
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	97	—	97	70
„ „ „ 4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa . .	42	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	89	09	99
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny .	1	33.—	1	35.—
„ papierowy . . .	1	33.—	1	35.—
00 marek niemieckich . . .	61	—	61	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 maja 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 55	98.75
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98.50	98.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	158.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163.—	163.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.20	120.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny . .	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.50	96.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.—	151.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	353.75	354.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	720 —	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250.25	250.75
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	993.	999.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 75	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	452.—	455 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3017·5—	3020·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	275.—	277.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	205.40	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124 50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l. . . .	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.75	116.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.—	100 80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	102.25	102 50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.40
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99.90	100.10
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.—	90.—
z r. 1884 . . .	95.75	96.75
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106 60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 25	144.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143 50
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.50	64 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	58 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19 —
„ „ węg „ po 5 zł.	12.40	12 80
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	71.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43.50	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	146.—	150.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50 —	53 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 90	125.15
Paryż za 100 fr.	49.55 —	49 70·—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93 —	5.95 —
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.93 —	9.94 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy . .	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 26314 (3074 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze Przeworsk-Sieniawa z mostem na Wisłoku w Tryńczy w latach 1894, 1895 i 1896 w rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 25 maja 1894 w c. k Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1894 wynoszą ogółem 4195 zł. 05 ct.

Warunki przedsiębiorstwa jako też: ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udziela zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 1 maja 1894.

L. 1573 (3065 1—3)

Wdowicki c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dr. Jana Iwańskiego cessyonaryusza Stanisława Kolasińskiego w kwocie 660 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 28 maja 1894 o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez relicytacyę realności lwh. 96 ks. gr. gm. Zembrzyce Stanisława Talagi własnej.

Cena wywołania 798 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 26 marca 1894.

L. 346 (3006 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzek. Wilhelma Gessnera pko Ferdynandowi i Sali Münzerom o 100 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności objętej whl. 290 gm Milówka Ferdynanda i Sali Münzerów własnej na dzień 7 czerwca i na dzień 11 lipca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 34 zł.

Cena szacunkowa 340 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 15 marca 1894.

L. 1794 (3053 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Arona Aberdama w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya 3/10 z połowy posiadłości lwh 559 gminy Rudki objętej dłużnika Schaji Zimmermana własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 30 maja 1894 i dnia 4 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi kwotę 165 zł.

Wadyum wynosi 17 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 6 marca 1894.

L. 18371 (3030 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Dory vel Debory Lewin w kwocie 7000 zł. a. w. odbędzie się dnia 31 maja 1894 i dnia 5 lipca 1894 o 10 rano w sądowem zabudowaniu w B. II. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Salamona Kindlera własnej w Stanisławowie pod lk. 8 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 16174 zł. 50 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 1618 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Stanisławów, 24 lutego 1894.

L. 22851 (3036 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Kościa Bałabana z Borek wielkich peto 14 zł. 62 ct. w. a. z zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 8 maja 1894 i 8 czerwca 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 109, 128 i 790 w Borkach wielkich Michała Jagody własnych.

Cena wywołania 880 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej deleg.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1894.

L. 2762 (3001 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia zaległości podatkowych w kwocie 18 zł. 62 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 17 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 561 w Brzozowie położonej whl. 705 ks. gr. gm. Brzozów objętej Piotra i Anny małż. Zbiegniów własnej.

Ceną wywołania jest kwota 380 zł. a. w. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 38 zł. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 20 marca 1894.

L. 21141 (3002 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chanci Weiser w kwocie 685 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 354 księgi gruntowej gminy katastralnej Czortków z Wygnanką objętej dłużnika Mojżesza Epsteina własnej, dnia 17 maja 1894 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 21 czerwaa 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 5540 zł.

Wadyum 554 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 17 listopada 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 12 marca 1894.

L. 927 (3003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie ogłasza, iż w dniach 28 maja 1894 i 25 czerwca 1894 o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 71 w Czarny położonej według lwh. 66 ks. gr. tejże gminy Filemona Matrony i Eufrozyny Gambalów własnej na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 171 zł. 29 ct. a. w.

Cena wywołania 470 zł. a. w.

Wadyum wynosi 47 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Grybów, dnia 14 marca 1894.

L. 14648 (2999 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 1 czerwca i 2 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności procentowej Romana Pongratza w kwocie 456 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 235 w Białej położonej niegdyś Macieja Halamy własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 9039 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 904 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych którymby rezolucya dozwalająca licytacyi doręczoną nie została, ustanowiony jest adw tutejszy dr. Rosner.

Biała, 28 lutego 1894.

L. 262 (3058 2—3)

Celem zabezpieczenia wykonania napraw budynków salinarnych na rok 1894 odbędzie się dnia 21 maja 1894 w drohobyckim c. k. Zarządzie salinarnym licytacya za piśmiennymi ofertami.

Cena kosztorysowa wszystkich robót wraz z dodaniem potrzebnych materyałów wynosi 2499 zł. 92½ ct.

Oferty muszą być dokładnie wypełnione według wzoru przechowanego w c. k. Zarządzie salinarnym, marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone, procent opustu jako też nadwyżki od kosztorysowej kwoty ma być nie tylko liczbami ale i słowami wyrażony.

Oferty mają być złożone do rąk naczelnika saliny najdalej do godziny 11 przed południem dnia 21 maja 1894.

Bliższe warunki, plany, przedmiary i kosztorysy można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego.

Z c. k. Zarządu salinarnego.

Drohobycz, dnia 4 maja 1894.

L. 1747 (2878 2—3)

Dnia 19 czerwca 1894 i 20 lipca 1894 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk hip. 341 ks. gr. gm. Iwkowa objętej Jana Szota syna Bernarda własnej na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia sumy 252 zł. 61 ct.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 20 marca 1894.

L. 3647 (2984 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana i Maryi Lewczaków przeciw Janowi Kijankowskiemu i nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi Kijankowskiej o zapłacenie kwoty 46 zł. 23 ct. odbędzie się dnia 20 czerwca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 194 starą 101 nową w Przemyślu na Zasaniu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana Kijanowskiego nieobjętej masy spadkowej Maryi Kijankowskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 327 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Goldfarba w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 marca 1894.

L. 1180 (2968 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 4 zł. 82 ct. a. w. odbędzie się na rzecz gminy Chiszewice w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 187 gminy Chiszowice objętej dłużnika Iwana Koromerewskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 6 czerwca 1894 i dnia 18 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 115 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, 14 lutego 1894.

L. 6830 (2994 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Muszynie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Sternglanca w kwocie 100 zł. a. w. z pn. w dniu 8 czerwca 1894 i 21 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 342 księgi gruntowej gminy Krynica objętej Ludwika i Pauliny Pelejów własnej.

Cena wywołania wynosi 975 zł. a. w.

Wadyum 97 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

Muszyna, 13 kwietnia 1894.

L. 8842 (2929 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13 czerwca 1894 powyżej wartości imiennej, zaś dnia 18 lipca 1894 nawet poniżej takowej na rzecz Skarbu państwa licytacya sumy 1155 zł. z pn. na realności pod l. 32 w Bolechowie położonej wyk. hip. l. 309 ks. gr. tejże gminy objętej masy spadkowej Józefa Händla własnej w poz. 3 i 8 C na rzecz Zacharyasza Händla intabulowanej pto 406 zł. 90 ct., 81 zł. 38 ct. i 86 zł. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 1155 zł.

Wadyum 115 zł. 50

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 2 grudnia 1893.

L. 8220 (2932 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 4 czerwca 1894 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 4 lipca 1894 także poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 34 w Lublińcu nowym objętych wyk hip. 26 księgi gruntowej tejże gminy będących własnością Stefana Baranca a te w celu wydobycia sumy 30 zł. 19 ct. a. w. z pn. na rzecz Majera Gerstenfelda.

Cena wywołania wynosi 245 zł. a. w. a zakład 24 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Długoszowski w Cieszanowie.

Cieszanów, 31 marca 1894.

L. 5481 (2933 3—3)

Ciężkowicki Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Smiertki w kwocie 25 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya do Józefa Smiertka należących 4/6 części posiadłości wykazem 58 księgi gruntowej gminy Falkowa w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 czerwca 1894 i dnia 6 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 66 zł 67 ct.

Wadyum wynosi 6 zł. 67 ct.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 28 grudnia 1893 ustanawia się kuratorem p. Feliksa Piotrowskiego z Ciężkowic.

Ciężkowice, 28 grudnia 1893.

L. 117 (2754 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. 161 księgi gruntowej gminy Witków nowy objętej dłużników Mojżesza i Chaji Letzterów własnej na zaspokojenie pretensyi Judy Bałdasza w kwocie 100 zł. dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 31 grudnia 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem p. dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, 20 marca 1894.

L. 2912 (2814 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż a) całego ciała hipotecznego wyk. hip. 379, b) 1/4 części ciała hip. wyk. hip. 378 księgi gruntowej gm. kat. Stojanów objętych Piotra Naklickiego własnych na zaspokojenie pretensyi Piotra Polaka w kwocie 20 zł. dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej co do ciała hipotecznego ad a) 1836 zł., co do 1/4 części ciała hipotecznego ad b) 25 zł na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Altera z Radziechowa.

Radziechów, 30 marca 1894.

L. 1317 (2970 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Mehlona w kwocie 14 zł. 70 ct. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż 2/4 części realności w Dobry powiecie sądowym sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Tomasza Fornala własnej wyk. hip. l. 110 ks. gr. gminy Dobra objętej w dniu 28 maja i w dniu 28 czerwca 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 320 zł.

Zakład wynosi 32 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 28 lutego 1894.

L. 10100 (2965 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Korczyka w kwocie 8 zł. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 maja i 1 lipca 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya wierzytelności 500 zł. na karcie C. w poz. 1, 3/6 części realności pod lwh. 200 i na karcie C. całej realności pod lwh. 195 w Jawiszowicach na rzecz egzekuta Jakóba Fajferka prawem zastawu ciężącej.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 30 grudnia 1893.

L. 4115 (2960 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Weissbergera w kwocie 41 zł. 49 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 maja i 30 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rane egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 93 nk. 92 gminy Buczkowice położonej dłużniczki leżącej masy spadkowej Maryi z Kubiców Jakubcowej własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

Biała, dnia 18 kwietnia 1894.

L. 7543 (2992 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 12 zł. z pn. zostanie realność pod lk. 72 w Staremmieście Jana i Rozalii Zyblikiewiczów dnia 22 maja 1894 i dnia 20 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 500 zł. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 50 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 26 listopada 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 stycznia 1894.

L. 2546 (2990 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 12 zł. 49 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Wojciecha Sęczka w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 68 gm. Zakuzów objętej, dłużnika Antoniego Mlaka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 maja i dnia 25 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony c. k. notaryusz Wiktor Jaworski.

Cena szacunkowa 1440 zł. 43 ct.

Wadyum wynosi 144 zł.

Kalwarya, 16 kwietnia 1894.

L. 16009 (2967 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Lei Wiener w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w dniu 30 maja 1894 i w dniu 11 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 215 księgi gruntowej gminy Niedźwiada objętej, dłużnika Berla Blanka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr Strowski.

Ropczyce, 17 lutego 1894.

L. 8082 (2966 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Schmelza w kwocie 8 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 maja 1894 i 1 lipca 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 11 lwh. 39 w Wilczkowicach.

Cena szacunkowa 200 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 28 października 1893.

L. 3341 (2961 3—3)
C. k Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Niedzwiedzia w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 31 maja i dnia 30 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacye realności pod l. 56 i 16/1640 części realności lwb. 129 w Dankowicach położonej, dłużnika Franciszka Waluszka własnej.
Cena wywołania 590 zł.
Wadyum 59 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Biała, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 324 (2991 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Berla Finklera przeciw Franciszkowi Woźnemu synowi Antoniego, Janowi Trojanowskiemu synowi Jana i Wasylowi Werbowskiemu synowi Jana pto 16 rat po 24 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 15 maja 1894 tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod l. kat. 40 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 1468, 1469 i 1470 ks. gr gminy katastralnej Nowosiółka objęta.
Cena szacunkowa oraz wywołania 302 zł.
Wadyum 30 zł. 20 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie p. adw. dr. Rotha.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 9 marca 1894.

L. 1545 (2935 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Adwokata w kwocie 35 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 czerwca i 13 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności objętej wykazem hipot. l. 55 ks. gr. gm. kat. Żabno Jana Gębali własnej.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 19 kwietnia 1894.

Konkursa.

Zl. 807 (2976 3—3)
Concurs für eine Wirtschaftseleven-stelle bei dem kk. Staatsgestüte in Radautz.
Bei der Direction des kk. Staatsgestütes in Radautz wird ein Wirtschaftseleve mit dem Adjutum jährlicher vierhundert (400) Gulden, einem Natural Wohnzimmer und dem Bezuge von 10·23 m³ harten Brennholzes aufgenommen.
Bewerber haben nebst der Nachweisung über ihr Alter, über den Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft und der körperlichen Eignung, sich über die genossene Vorbildung und insbesonders darüber auszuweisen, dass sie ihre Fachstudien mindestens an einer landwirtschaftlichen Mittelschule mit gutem Erfolge absolvirt haben.
Der Nachweis einer landwirtschaftlichen Praxis, die Absolvierung der Hochschule für Bodenkultur mit gutem Erfolge, sowie die Kenntniss der Landessprachen oder wenigstens einer slavischen Sprache ist erwünscht
Die Gesuche sind binnen vier Wochen vom Tage der ersten Veröffentlichung dieser Concurs Ausschreibung in der Wiener Zeitung an die Direction des kk. Staatsgestüttes in Radautz zu richten.
Radautz, am 30 April 1894.

L. 3626 (2995 2—3)
Odnośnie do konkursu w nr. 103 Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Samborze opróżnionej z dniem 24 maja 1894 upływa.
We Lwowie, 1 maja 1894.

Kuratele.

L. 3285 (2964 3—3)
Michał Skalski z Nowegotargu został uznany za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratorem Jędrzeja Pajerskiego z Nowegotargu
Nowytarg, dnia 20 marca 1894.

L. 2998 (2928 3—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryiszyna z Bełejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryiszyn z Bełejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 18 kwietnia 1894.

L. 6550 (2930 3—3)
Jakób Zapotoczny syn Jana z Dzwinogrodu uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.
Kuratorem ustanowiono Gabryela Oliar z Dzwinogrodu.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 14 kwietnia 1894.

L. 3310 (2963 3—3)
Józefa Czarneckiego z Dzwiniaczki uznano marnotrawcą a kuratora dlań ustanowiono Antoniego Sokołowskiego z Dzwiniaczki.
C. k. Sąd powiatowy,
Mielnica, 5 kwietnia 1894.

L. 7370 (2931 3—3)
Iwan Kurpiel z Petlikowiec uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.
Kuratorem ustanowiono Jana Rybickiego z Petlikowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 22 kwietnia 1894.

Upadłości.

L. 1382 (3021)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie konkursu Herza Weinerta adw. dr Albin Lehman w Bursztynie na podstawie wyboru wierzycieli stałym zawiadowcą masy konkursowej a Berisz Hornik, Henryk Bauer i Izrael Schneider członkami wydziału wierzycieli, zaś Jakób Rudy zastępcą wydziałowym ustanowieni zostali.
C. k. Sąd obwodowy.
Brzeżany, 10 marca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2840 (3007 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Idziora, że w sporze drobiazgowym Jonasa Gewürza przeciw niemu pto. 2 zł. 82 ct· wyznaczono do rozprawy termin na28 maja 1894 i że dla niego kuratorem adactum adw. dr. Ujejskiego ustanowiono.
Ropczyce, 10 kwietnia 1894.

L. 6978 (2642 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Turka Nowaka, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hip tut. sąd. z dnia 30 sierpnia 1893 l. 5245 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Konradowi Kuzymczakowi któremu Turko Nowak ma dostarczyć środków swej obrony.
Grybów, 30 listopada 1893.

L. 3412 (2764 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sporze ustnym Anieli Kapiszewskiej, administratorki majątku ś. p. Jana Porembalskiego przeciw Mojżeszowi Fellnerowi o 900 zł. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Fellnera ustanawia Józefa Fellnera kuratorem.
Wzywa się Mojżesza Fellnera, aby przed terminem ustanowił swego zastępcę, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem będzie przeprowadzona.
Bircza 22 kwietnia 1894.
Z c k. sądu powiatowego.

L. 174 (2759 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Arturowi Gross i tow. pto 600 zł. w. a. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Artura Grossa kuratorem adwokata dr. Dudykiewicza z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1894 l. 174, o czem go się z tem zawiadamia, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe możliwe zarzuty zapodał lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazał, ile że w razie przeciwnym następstwa zaniedbania sobie przypisze.
Kołomyja, 5 stycznia 1894.

L. 5254 (2722 3—3)
Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl benachrichtigt den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Aleksander Szymanowski, dass ihm in dem Rechtsstreite wider erzh. Leim - Spodium - Knochenmehl und Schwefelsaurefabrick in Saybusch pto 328 fl. 75 kr. s. N. G. ein Kurator in der Person des Adw. Freyberger, mit Substituirung des Ad. Dr. Goldfarb bestellt worden ist, und befiehlt ihm wegen Vertheidigung seiner Rechte sie mit dem Kurator zu verständigen, oder einen anderen Vertretter dem Gerichte rechtzeitig nahmhaft zu machen, widrigen Falls wird er die Folgen dieser Vernachlässigung sich selbst zuschreiben müssen.
Przemyśl, am 31 März 1894.

L. 7819 (2922 3—3)
Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Hendlę Edelstein pozwaną przez Majera Rappaporta o wykreślenie z tabeli płatniczej byłego magistratu miasta Tarnowa z 1 lipca 1850 l. 3541 pretensyi na XXI miejscu kollokowanej, że dla niej ustanowiono kuratora adw. dr. Szancera, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894·

L. 47964 (2774 3—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem wysokiego Skarbu przeciwko A. Fränklowi pto. 519 zł. 80 ct. i 103 zł. 96 ct. zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Reislę vel Rożę Beral, Izaka vel Ignacego Laudaua i Mindlę vel Emilię Landau, że dla nich ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Bermanna w Krakowie i temuż doręczono rezolucye dla nich przeznaczone.
Wzywa się powyższych niewiadomych z miejsca pobytu, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.
C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg.
Kraków, 12 grudnia 1893.

L. 750 (2810 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach dla nieznanego z życia i pobytu Maurycego Walda, jako pozwanego w sporze Wiktora Morawskiego przeciw Konstancyi Sobolewskiej i spóln. o uznanie zapłaty sumy 10.000 zł. na dobrach Osieczany zaintabulowanej za prawnie uskutecznioną i t. d. mianuje kuratorem ad actum p. dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach.
Wzywamy Maurycego Walda, aby ku ratorowi podał informacyę i środki obrony, lub innego ustanowił sobie pełnomocnika i o tem sąd zawiadomił, bo inaczej spór na jego niebezpieczeństwo z kuratorem przeprowadzony zostanie.
Wadowice, 10 marca 1894.

L. 499 (2798 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pyszyńskiego z Konkolówki kuratora Jana Bocka z Konkolówki i do rąk tegoż rezolucyę hipoteczną z dnia 24 sierpnia 1892 l. 6212 doręcza, Jan Pyszyński udzieli kuratorowi ustanowionemu potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie obierze i sądowi wskaże, inaczej złe skutki sobie przypisze.
Tyczyn, dnia 28 lutego 1894.

L. 1866 (2977 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Knupa, że Józef Blasiński wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 47 zł. aw., wskutek czego mu kuratorem Józefa Skorusę ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 czerwca 1894 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 1 maja 1894.

L. 8246 (2861 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia, że na dniu 23 września 1892 zmarł w Radziechowie Chaim Barij bez rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ temu sądowi nie wiadomo, czyli i którym osobom do tego spadku prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do takowego z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzali, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wymienionego, swe prawa zgłosili i po wykazaniu tytułu prawnego oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, spadek dla którego równocześnie mianuje się kuratorem Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie tylko z tymi pertraktowany będzie, którzy swój tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą, i tymże tylko przyznany zostanie, zaś część nieobjęta spadku, a w razie gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi wydany zostanie.
Radziechów, 30 marca 1894.

L. 4929 (2857 3—3)
W sporze ustnym Jana Lisika przeciw Michałowi Lisikowi o własność i oddanie posiadłości gruntowej lwb. 77 tudzież parceli gruntowej l. 414 z posiadłości lwb. 30 w Sędziszowie położonych zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Michała Lisika, że do zastępowania jego praw w tym sporze ustanowił Sąd Michała Wiejaczkę z Sędziszowej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 20 lutego 1894.

L. 2605 (3000 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Wróbel, że wniesiony przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie przeciwko niemu i innym pozew l. 2605/94 o zapłacenie 75 zł. zpn. doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi panu Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa i w tej sprawie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 maja 1894 gogzinę 6 przed południem się wyznacza.
Wzywa się zatem Ludwika Wróbel aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi lub innego pełnonocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.
Brzozów, 14 marca 1894.

L. 3311 (2998 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Łąckiego, że przeciw niemu wniósł Jakób Teitelbaum skargę sumaryczną o 152 zł. w. a., że na skutek tejże termin do rozprawy na dzień 22 maja 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem tegoż nieobecnego, by na powyższy termin sam się stawił, lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jaśle potrzebnych środków obrony udzielił; gdyż inaczej skutki z zaniedbania, sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
W Jaśle 23 marca 1894.

L. 18734 (3015 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Majera Rachmiela Miesesa względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw nim wniósł Ignacy Trzciński jako oświadczony spadkobierca śp. Ludwiki Trzcińskiej imieniem jej masy spadkowej w dniu 12 kwietnia 1894 l. 18734 pozew o uznanie pretensyi pochodzącej z ugody z 14 listopada 1850 l. 14535 zawartej w sumie 5932 zł. 12 ct. mk. z pn. tudzież uzyskanego dla niej na mocy uchwały z 19 listopada 1856 l. 17055 egzekucyjnego prawa zastawu na przechowane w masie Tom. I. fol. 127 w c. k. Urzędzie depozytowym we Lwowie w książeczce kasy Oszczędności Nr. 49009 na 1541 zł. 42 ct. opiewającej za zgasłe, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Zinsa z substytucyą adw. dr. Pohla i pierwszemu pozew doręczono.
Wzywamy zarazem niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Majera Bachmiela Miesesa względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego sobie zastępcę obrali, gdyz inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 3716 (3033 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze ogłasza, że dnia 2 marca 1894 do l. 3716 wniósł Jakób Stoffel imieniem własnem imieniem swoich małoletnich dzieci: Barbary Elżbiety, Jakóba, Jana i Jędrzeja Stoff'lów pozew przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Jędrzeja Stoffla i Maryi Stoffel o uznanie, że prawo Jędrzeja Stoffla i Maryi Stoffel do sumy 400 zł. m. k. ciążącej na realności objętej wykazem hipotecznym 224 księgi gruntowej gminy katastralnej Kalinów wedle karty C pozycya 3 wykaz hip. 224 zgasło przez przedawnienie i że na karcie C wykazu hipotecznego 224 księgi gruntowej gminy katastr. Kalinów ma być zaintabulowane wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 zł. mk. wedle karty C poz. 3 na rzecz Jędrzeja i Maryi Stofflów ciążące, na który uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3716 dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Jędrzeja i Maryi Stofflów kuratora w osobie adwokata kr. dr. Justyna Witza ze substytucyą adwokata kr. dr Fiternika w Samborze ustanowiono i temuż doręczenie pozwu do rozprawy ustnej na dzień 8 maja 1894 godzinę 9 przed południem dekretowanego, zarządzono.
Rzeczą jest nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych spadkobierców Jędrzeja i Maryi Stofflów swemu kuratorowi udzielić wczesnej informacyi lub sobie obrać i sądowi wskazać innego zastępcę, inaczej złe stąd wynikłe skutki sami sobie przypiszą.
Samhor, 16 marca 1894.

L. 13962 (2943 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla, że przeciw niemu wniósł dr. Mandel pozew de pr. 24 kwietnia 1894 l. 13962 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 kwietnia 1894 l. 13962 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Adamowi Bobilewiczowi ze substytucyą adw. dr. Izydora Deichesa w Krakowie i poleca Leonowi Mechlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 27 kwietnia 1894.

L, 13382 (2944 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Odrzywolskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 19 kwietnia 1894 l. 13382 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 190 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1894 l. 13382 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Olearskiemu ze substytucyą adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Mieczysławowi Odrzywolskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 878 (2726 2—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Fischlera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tus. z 6 grudnia 1893 l. 1876 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. z przyn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Zinsowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 876 (2724 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izaka Knolla, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18739 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Mich. Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 877 (2725 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Barona, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z dnia 6 grudnia 1893 l. 18739 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 159 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Zinsowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 4378 (2809 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich tych, którzyby książeczkę przemzskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników nr. 1455 na 300 zł. w. a. opiewającą posiadali, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za nieważną i nie istniejącą uznana zostanie.

Przemyśl, dnna 31 marca 1894.

Z c. k. Sądu obwodowego.

L. 9264 (2948 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Leiba Torbego, że przeciw niemu i Betti Rauch wniósł Zygmunt Molkner pozew de praes. 16 marca 1894 l. 9264 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 marca 1894 l. 9264 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Józefowi Gleitzmannowi ze substytucyą adw. dr. Leona Adera w Krakowie i poleca Izraelowi Leibowi Torbemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 22 marca 1894.

L. 9142 (3059 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stanczyka, że wydany przeciw niemu na pozew Rywki Dankiewicz nakaz zapłaty kwoty 260 zł. aw. zpn. ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Mieczysławowi Gałeckiemu z substytucyą adw. dr. Jana Steca doręczył.

Tarnów, dnia 5 maja 1894.

L. 674 (2828 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Tollaczkę właściciela dóbr tabularnych Zabrzeż, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 28 maja 1892 l. 4100 w sprawie wydzielenia parcel gr. 29/12 i 16/3 z kompleksu dóbr Zabrzeż na rzecz Jakóba Bandyka, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 10 marca 1894.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, Stowarzyszenia zarejestr. z poręką nieogr., zaprasza członków tegoż Towarzystwa na siedmnaste roczne

Zwyczajne zgromadzenie

odbyć się mające w Kałuszu w lokalu Towarzystwa na dniu 17 maja o godz. 4 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1893.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z odbytej lustracyi zamknięcia rachunków za r. 1893 i wniosek w sprawie udzielenia dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek komisyi lustracyjnej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
5. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej.

Kałusz, 4 maja 1894.

W. Stanecki, sekretarz. K. Rojowski, prezes.

Gdyby ktoś z Szanownej Publiczności miał jakie pretensye do Firmy **Górnictwo naftowe i wosku ziemnego w Rymanowie dawniej hrabiego Kwileckiego, Towarzystwo akcyjne w Poznaniu**, upraszam się zgłosić do niżej podpisanego, do dnia 15 maja b. r. późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą. 567

W Sokolnicki, Rymanów.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc kwiecień 1894.

I. Zapasy i obrót. 598

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	1738·81	383.65	328·87	1790 59	4 5·28	—	192·91	282·37
Żyta	2352·33	932.32	775·38	2509·27	493 03	—	—	493 03
Jęczmienia	494·79	115 69	18 46	592 02	1694 11	1582 25	724 80	2551·56
Owsa	3852 45	—	1520·23	2332 22	45 9 78	904.63	2331·92	3082 49
Grochu	480 49	—	111 89	368·60	613 70	746.25	214.02	1145 93
Bobu i fasoli.	340 89	200 59	19·	522·48	367 30	241·75	138 52	470 53
Rzepaku	249.24	—	100·80	148·44	177 69	—	—	177·69
Wyki	329 69	—	116 57	213·12	416·51	269 44	306 25	379.70
Lnica i siemię ln.	639·63	102 55	303·73	438 45	—	—	—	—
Łubin	811·78	—	327·62	484 16	—	—	—	—
Siem. kon pne	17 —	—	—	17·—	—	—		—
Kukurudza	100 18	—	—	100·18	—	100·	100·	—
Gorczyca	90 —	—	—	90·—	—	—	—	—
Różnych	67.82	6·14	14 78	59·18	16 28	—	3·68	12 60
Ogółem	11565·10	1737·94	3637·33	9665 71	8763 68	3844·32	4012·10	8595·90
Ubezp. wartość zł.	90 539	13·485	27·797	76·227	62·644	30·080	28 065	64·659
Spirytusu	207 61	—	—	207 61	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	3765	—	—	3765	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	13	1	2	12	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	16020	1200	2600	14620	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	13	—	1	12	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	16020	—	1400	14620	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	10730	—	10000	9730	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	bez obrotu							
Ubezp. wartość zł.								
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk								
Ubezp. wartość zł.								
Kwota zaliczona zł.								

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

L. 15817 (3075)

Ogłoszenie

W drodze publicznego konkursu jest do rozdania dostawa i ustawienie na miejscu konstrukcyi żelaznej dla 10 mostów wraz z żelaznymi poręczami na szlaku kolejowym Hatna-Kimpolung. Dostawą są objęte 11 dźwigarów blaszanych od 4·41 do 12·35 metrów rozpiętości w świetle, z tych jednak 4 dźwigary uzyskane być muszą przez przerobienie i wzmocnienie istniejących dźwigarów starych. Przybliżony ciężar wszystkich konstrukcyj, które winne być wyrobione z żelaza otrzymanego systemem Martina (aus dem im basischen Verfahren erzeugten Martinflusseisen) wynosi 40 ton. Rozdanie nastąpi na podstawie cen ryczałtowych, względnie ceny jednostkowej za 1m. poręczy.

Bliższe warunki do wnoszenia ofert są do przejrzenia w inspektoracie dla utrzymania kolei przy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Wadyum wynosi 600 zł.

Odnośne oferty mają być wniesione najpóźniej do dnia 26 maja b. r. do 12 godziny w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Lwów, w kwietniu 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Nowości na suknie damskie

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych magazyn
F. Knauera i Syna, we Lwowie, plac Kapitulny l. 2. 577
Próbki na żądanie odwrotną pocztą.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem cents, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Notaryusz w Boryni poszukuje pisarza rutynowanego w sprawach spadkowych. Warunki korzystne. 605

Polka posiadająca poprawnie język niemiecki w średnim wieku, chciałaby zająć się opieką dzieci i zarządem domu, posiada chlubne świadectwa. Wiadomość w biurze dzienników L. Plohna. 595

Sezon 1894.
Swieże wody mineralne
ze zdrojowisk naturalnych
co dni 14 świeży transport
poleca
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast. 539

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 557
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Winc. Kuczabiński
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3
poleca
ramy, listwy na ramy, księgi handlowe, albumy, książki do nabożeństwa, obrazy i obrazki 243
po bardzo niskich cenach.

Kompletne wyprawy ślubne
fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chiffonów,
oraz wielki wybór
nowości na suknie damskie
poleca
M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty. 504

Spory słynne na cały świat
klattauskie wspaniałe goździki
Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione były z najpierwszemi i najwyższemi nagrodami **odznaczone**

10 sztuk w	10 gatunkach .	zł.	3.—
20 „	20 „	„	5.50
50 „	50 „ .	„	13.—
100 „	100 „ .	„	25.—

Goździki ogrodowe w najwspanialszych kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—, 100 sztuk zł. 9.—
Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.— 100 sztuk zł. 30.—.
Cenniki darmo wysyła.
FR. SPORA
ogrodnictwo wzorowe, uprawa goździków en gros w Klattau (Czechy)
Założony w roku 1843. 424

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 66)

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego. Sklepińskiego i Beisera.

Jedwabne suknie włosienne
czysty jedwab,
wolne od cła do mieszkań prywatnych
zł. 9.50 za suknię.

aż do zł. 42.80 za materyę do jednej sukni jak i około 450 różnych deseniów i kolorów, jakoteż jedwabne materye gładkie, w pasy, kostki, desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw, deseniów itd.) czarne, białe i kolorowe od ct. 45 do zł. 11 ct. 65. 58

jedwabne damasty	od zł. 1.15	do zł.	11.65
jedwabne fulary	ct. 75	—	3.65
jedwabne grenadyny	ct. 85	—	7.25
jedwabne bengaliny	zł. 1.20	—	6.10
jedwabne materye balowe	ct. 45	—	11.65

Jedwab Armûres, Merveilleux, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.
Fabryka jedwabiu G. Henneberga, Zurych, k i c. dostawca nadw.

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem"
Lwów, plac św. Ducha (604)
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety binokle, daleko widze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Za pozwoleniem
Dyrekcyi teatru hr. Skarbka
we Lwowie
zaprowadza się z dniem 25 maja r. b.
dodatek inseratowy do afisza.

Afisz będzie drukowany na wykwintnym papierze, wraz z ozdobną winietą, portretami założyciela i twórców teatru polskiego we Lwowie, autorów dramatycznych i artystów wybitniejszych wszystkich scen polskich.

Afisz wraz z dodatkiem inseratowym zostanie rozdawany w tysiącach egzemplarzy, a w czasie Wystawy równocześnie w trzech teatrach. 597

Przy wielkim napływie obcej publiczności na Wystawę, głównie klas zamożniejszych, ogłoszenia w afiszu przedstawiają niewątpliwie znaczne korzyści dla wszystkich panów kupców i przemysłowców.
Zgłoszenia przyjmuje Administracya Afisza teatralnego przy kantorze drukarni W. A. Szyjkowskiego, ul. Kopernika l. 5.

Nowe! — Na rolniczych wystawach w Aradzie, Gracu, Zagrzebiu, Temeswarze i Strassburgu została srebrnym wielkim medalem odznaczoną
Pauly'ego księga recept
zawierająca wyżej 1000 przepisów łatwego i taniego wykonania likworów, gorących napojów, wódek, araku, koniaku, ponczu, kropli hofmańskich, melissowego spirytusu, rumu, wody kolońskiej, balsamów, esencyi życiowej, kropli żołądkowych, eliksirów octu, miodu, 17 gatunków różnych win, win owocowych i jagodowych, szampana, piwa, lemoniad, soków owocowych, ratafii, pieczywa, 175 środków leczniczych popularnych, mydeł, pomad, atramentu, czekolady, musztardy i t. d. i t. d.
Stron 320 licząca księga, kosztuje **1 zł. 80 ct.** i jest prawdziwą skarbnicą dla każdej rodziny. Zakupno jej stokrotnie się opłaca. (13)
Do nabycia tylko u **Maksymiliana Pauly'ego w Köflach w Styryi.**

NOWY WYNALAZEK
PARF^IA **IXORA**
ED. PINAUD

Mydło................	à l'**IXORA**
Essencya dla chustek...	à l'**IXORA**
Woda tualetowa.......	à l'**IXORA**
Pomada...............	à l'**IXORA**
Olejek................	à l'**IXORA**
Puder ryżowy..........	à l'**IXORA**
Kosmetyk.............	à l'**IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37. 49

Na czas Wystawy
znacznie zniżone ceny.
Własnego wyrobu
KOŁDRY po zł. 3.50, 4, 5, 6, 7, 8 do 14.
Kołdry na owczej wełnie
bez konkurencyi
Kołdry atłasowe jedwabne po zł 12.50 18, 20 i wyżej
najtaniej poleca (219)
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7.

LUBIEŃ
Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct.
W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.
Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni).
Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.
Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.
W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.
Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.
Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.
Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 564



Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty
i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

¼ kl. Congo .	zł.	1.60
„ Souchong	„	2.—
„ Familijnej . .	„	3.—
„ Melange de Moskau	„	4.—
„ Melange de Londre	„	4.—
Wysiewek herbacian.		1.30
„ Wysiewek własnych	„	1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi, woreczek 4¾ klgr.

Caracas wyśmienita	zł.	9.—
Cuba gruboziarnista	„	9.50
Ceylon . . .	„	10.—
Ceylon gruboziarnista .	„	10.40
Ceylon najprzedniejsza .	„	10.70
Mocca arabska	„	10.70
Jawa złota gruboziarn	„	10.70

poleca handel 572
Karola Bałłabana we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi-uskutecznia się natychmiast.

Mydło Królewskie Thridace — **Mydło Veloutine**
NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA
VIOLET
poświadczone przez znakomitości lekarskie i **uznane** za najlepsze przez użycie od pół **wieku.**
MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała
BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI
Wyroby Perfumeryjne domu
VIOLET
Fabrykant perfum 29. Boulevard des Italiens w Paryżu.
Dostać można w głównych miastach całego świata.
UNIKAĆ FAŁSZERSTW 524

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy
Zuckmantel Szląsk austryacki
Hydroterapia gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 460

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)